

RES PUBLICA

REGIONU NYSKIEGO

NYSA • PRUDNIK • KAMIENNIK • GŁUCHOŁAZY • PACZKÓW • OTMUCHÓW • KORFANTÓW • PAKOSŁAWICE

ŚWIAT

4 ZWYCIĘSTWO DONALDA TRUMPA TO W WYŚCIGU O FOTEL PREZYDENCKI USA, TO WCIAŻ DLA WIELU OSÓB SZOK

KRAJ

18 MIGRACJA JEST GORĄCYM TEMATEM NAD WISŁĄ. POLACY W SPRAWIE PRZYJMOWANIA LEGALNYCH I NIELEGALNYCH IMIGRANTÓW SĄ JEDNOMYŚLNI

REGION

8 GŁUCHOŁAZY: MOST TYMCZASOWY BĘDZIE FUNKCJONOWAŁ DO CZASU ODDANIA DO UŻYTKU DOCELOWEJ, NOWEJ PRZEPRAWY

Otmuchów Jana Woźniaka: - Skala nieprawidłowości i zaniedbań jest tak szokująca, że znalazła się w prokuraturze – mówi Damian Nowakowski, burmistrz Otmuchowa

NIERZETELNE ROZLICZANIE, FAŁSZERSTWA?

Okazuje się, że gmina Otmuchów, to nie kraina miodem i mlekiem płynąca, jak opisywał ją były burmistrz Jan Woźniak. Po wyborach i przejęciu sterów przez nowego burmistrza pojawiły się, wywołujące wiele wątpliwości, sprawy dotyczące gospodarowania mieniem i finansami gminnymi.

Wydawało się, że za burmistrza Woźniaka wszystko było prowadzone przejrzysto, ale teraz ten obraz może się drastycznie zmienić. W obliczu tych faktów trzeba chyba zadać pytanie ile jeszcze „trupów” wypadnie z przepastnych szaf Urzędu Miejskiego w Otmuchowie?

Co się stało z kaloryferami kupionymi do domu pomocy społecznej w Sarnowicach?

Jan Woźniak, był w kraju jednym z najdłużej rządzących gminą włodarzy. Był naczelnikiem gminy w latach 1983–1990, burmistrzem jedną kadencję w latach 1994–1998



oraz nieprzerwanie, przez 22 lata sprawował władzę od 2002 do 2024. Otmuchów to małe miasteczko, ale jak się przegłąda zebrany materiał w sprawie, to nasuwają się skojarzenia rodem z amerykańskich filmów, w których pieniądze są zawsze na pierwszym miejscu. Jak to

się robiło w Otmuchowie?

Pierwszy przypadek prawdopodobnych nadużyć wiąże się z Domem Pomocy Społecznej. Utworzenie i remont budynku przeznaczonego na Dom Pomocy Społecznej w Sarnowicach miało być ważną inwestycją gminy Otmuchów i byłego burmistrza Jana Woźniaka. Prace rozpoczęły się dawno, w 2013 roku. Po ukończeniu remontu budynek miał być przeznaczony całodobowo dla 50 seniorów, ze stółką, kaplicą i pomocą lekarzy.

Minęło 13 lat i do dziś nie funkcjonuje, budząc wiele kontrowersji, a także pytań chociażby o zakupione do tego obiektu materiały, jak na przykład kaloryfery za kwotę kilkunastu tysięcy złotych. Te kilkadziesiąt sztuk, które nabyto za ogromne publiczne pieniądze nagle „okazały” się nieprzydatne i postanowiono zakupić inne. Co się stało z poprzednimi? Dlaczego ich nie zainstalowano i postanowiono wydać drugi raz z kasy gminy pieniądze? Te pytania, póki co, zostają bez odpowiedzi. Burmistrz Nowakowski opowiadając o tym

rozklada ręce w geście bezradności mówiąc - te poprzednie to trzeba przyjąć, że rozplynęły się we mgle.

Za tymi słowami nie kryje się oczywiście bezradność burmistrza Nowakowskiego, ale raczej potrzeba szybkiego ustalenia przyczyn takiego stanu rzeczy. - **Prokuratura bada czy nie doszło do przekrętów przy realizacji zleceń remontu dróg za czasów Jana Woźniaka.**

dokończenie na str. 2-3

DROGDAN
Daniel Bekus
42-200 Częstochowa
ul. Koszarowa 29
NIP 573-244-24-44

LABORATORIUM
42-141 Przystajń
Podłęża Szlacheckie 27 C



Tel. 0 603-093-393
Tel/Fax. 034 310-02-25

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ

Data pobrania: 24.09.2024	Data badania: 27.09.2024	Nr sprawozdania: 416/ZAG/2024	Nr protokołu pobrania: 68/1/BL/BC/2024
Nr recepty: 1-II/NO/2023	Rodzaj mieszanki: AC 11 S 50/70 KR 3/4	Wytwórnia MMA: WMB Niemodlin	
Wykonawca: GRUNT – J. Toborek		Budowa/Kontrakt: Maciejowice	
Zleciłodawca: Gmina Otmuchów			
Informacje dotyczące pobrania próbek:			Strona sprawozdania:
Lokalizacja: Początek odcinka – P1	Sposób pobrania: Odwierł Ø 100 mm	Nr protokołu badania: Porównanie do recepty	1/1

WYNIKI BADAŃ:

Metoda: Pobieranie próbek z zagęszczonej warstwy wg: PN-EN 12697-27:2000

Badany parametr:	Norma badawcza	Jednos tka	Wynik badania	WYMAGANIA WT-2
Gęstość	PN-EN 12697-5:2010	Mg/m ³	2,667	-
Gęstość objętościowa	PN-EN 12697-6:2012	Mg/m ³	2,591	-
Gęstość objętościowa (nawierzchni)	PN-EN 12697-6:2012	Mg/m ³	2,469	-
Wskaźnik zagęszczenia	PN-EN 12697-20:2008	%	95,3	> 98,0
Zawartość wolnych Przerzeń w nawierzchni	PN-EN 12697-8:2015	%	7,4	Vmin 2,0 Vmax 5,0
Grubość	PN-EN 12697-36:2005	cm	2,2	3,6 – 4,4
Odporność na połączenia międzywarstwowe	Zeszyt nr 66 IBDiM	MPa	-	-

WNIOSKI: Wyniki stopnia zagęszczenia – niezgodne z założeniami WT-2.
Wyniki zawartości wolnej przestrzeni – niezgodne z założeniami WT-2.
Wyniki pomiaru grubości – niezgodne z projektem.

Próbkę pobrał:
B. Cekus
B. Lamik

Badanie wykonał:
B. Lamik

Badanie wydał:
KIEROWNIK PRACOWNI
Daniel Bekus

Wyniki badań nie mogą być powielane inaczej jak tylko w całości.

DROGDAN
Daniel Bekus
42-200 Częstochowa
ul. Koszarowa 29
NIP 573-244-24-44

LABORATORIUM
42-141 Przystajń
Podłęża Szlacheckie 27 C



Tel. 0 603-093-393
Tel/Fax. 034 310-02-25

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ

Data pobrania: 24.09.2024	Data badania: 27.09.2024	Nr sprawozdania: 417/ZAG/2024	Nr protokołu pobrania: 68/1/BL/BC/2024
Nr recepty: 1-II/NO/2023	Rodzaj mieszanki: AC 11 S 50/70 KR 3/4	Wytwórnia MMA: WMB Niemodlin	
Wykonawca: GRUNT – J. Toborek		Budowa/Kontrakt: Maciejowice	
Zleciłodawca: Gmina Otmuchów			
Informacje dotyczące pobrania próbek:			Strona sprawozdania:
Lokalizacja: Posesja nr 7 – P2	Sposób pobrania: Odwierł Ø 100 mm	Nr protokołu badania: Porównanie do recepty	1/1

WYNIKI BADAŃ:

Metoda: Pobieranie próbek z zagęszczonej warstwy wg: PN-EN 12697-27:2000

Badany parametr:	Norma badawcza	Jednos tka	Wynik badania	WYMAGANIA WT-2
Gęstość	PN-EN 12697-5:2010	Mg/m ³	2,667	-
Gęstość objętościowa	PN-EN 12697-6:2012	Mg/m ³	2,591	-
Gęstość objętościowa (nawierzchni)	PN-EN 12697-6:2012	Mg/m ³	2,471	-
Wskaźnik zagęszczenia	PN-EN 12697-20:2008	%	95,4	> 98,0
Zawartość wolnych Przerzeń w nawierzchni	PN-EN 12697-8:2015	%	7,3	Vmin 2,0 Vmax 5,0
Grubość	PN-EN 12697-36:2005	cm	2,3	3,6 – 4,4
Odporność na połączenia międzywarstwowe	Zeszyt nr 66 IBDiM	MPa	-	-

WNIOSKI: Wyniki stopnia zagęszczenia – niezgodne z założeniami WT-2.
Wyniki zawartości wolnej przestrzeni – niezgodne z założeniami WT-2.
Wyniki pomiaru grubości – niezgodne z projektem.

Próbkę pobrał:
B. Cekus
B. Lamik

Badanie wykonał:
B. Lamik

Badanie wydał:
KIEROWNIK PRACOWNI
Daniel Bekus

Wyniki badań nie mogą być powielane inaczej jak tylko w całości.

Kolejnymi, bardzo podejrzany inwestycjami byłego burmistrza są prace związane z remontami dróg gminnych. Tutaj mowa jest o milionach złotych wydanych na drogi, ale nie w taki sposób, jak wynika z pozostawionej przez Woźniaka dokumentacji. Damian Nowakowski przyjrzał się tym inwestycjom i miał kolejny raz wycucie, ponieważ wyniki kontroli wewnętrznej dokonanej na jego polecenie okazały się wprost porażające. Efektem tego było złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa.

Nieprawidłowości dotyczyły wyboru wykonawcy robót, który odbywał się z pominięciem Ustawy Prawo Zamówień Publicznych, czyli bez ogłoszenia przetargów, mimo, że łączna wartość zamówień na prace znacznie przekraczała wartość 130 tys. złotych. Również sposób rozliczania był „enigmatyczny”, wiadomy tylko dla wtajemniczonych w ten proceder urzędników.

Po wyborach samorządowych otrzymaliśmy wiele sygnałów, że podczas remontowanych dróg doszło do wielu nieprawidłowości i gmina z tego tytułu mogła ponieść straty – stwierdził burmistrz Nowakowski. – A głównie

chodziło o te inwestycje, które były prowadzone w okresie od 1 stycznia 2023 do 30 kwietnia 2024.

W lipcu, burmistrz zlecił kontrolę wewnętrzną dotyczącą remontów cząstkowych dróg i ulic w gminie i mieście Otmuchowie. Wynik kontroli 31 drogowych zadań inwestycyjnych okazał się wstrząsający.

Ustawione przetargi?

Zapytania ofertowe z Urzędu dotyczące remontów dróg wysyłano zawsze tylko do tych samych dwóch firm. Jedna z nich nigdy nie odpowiadała, czyli nie składała ofert, druga natomiast zawsze. Czyli można przypuszczać, że przetargi były już z góry ustawione. – Wyniki kontroli pokazały, że wykonawca był

W KONTROLOWANYM OKRESIE BURMISTRZEM OTMUCHOWA BYŁ JAN WOŹNIAK, SKARBNIKIEM SEBASTIAN SALECKI, KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU MIENIA KOMUNALNEGO, GEODEZJI I DROGOWNICTWA MAGDALENA POŚPIECH.

już wcześniej wybrany, a zakres zleconych prac nigdy nie odpowiadał stanowi faktycznemu wykonanych prac – wyjaśnia burmistrz Nowakowski.

Na potwierdzenie nierzetelności wykonawcy gmina loso-

wo wybrała do sprawdzenia sześć umów. Tu stwierdzono znaczne rozbieżności pomiędzy obmiarami wyszczególnionymi na zleceniach, a rzeczywistym pomiarem w terenie. Taki zabieg miał ominąć ustawę o zamówieniach publicznych. Wg wyjaśnień pracownika odpowiedzialnego za odbiory, tam, gdzie wartość inwestycji przekraczała ustawowe 130 tysięcy złotych, zmniejszono ilość metrów kwadratowych do remontu, a zwiększono je w zleceniach niżej wycenionych.

Samo „zaproszenie do składania ofert” wystawiane przez urząd było nieprecyzyjne. W większości sprowadzało się do podania ogólnej ilości metrów kwadratowych na-

prawianej nawierzchni i ogólnego zakresu prac. Natomiast nie było ważnej informacji, czy remont dotyczy całych odcinków drogi, jej szerokości i długości czy też tylko łatania ubytków. I co najgorsze,

nie określano warunków gwarancyjnych.

Takie zapisy pojawiały się dopiero na zleceniu, ale nigdy nie były potwierdzane przez wykonawcę. Podawany przez zleciłodawcę, czyli urząd, okres gwarancyjny wynosił 24 miesiące. Przy tego rodzaju inwestycjach standardem jest, że okres gwarancji wynosi 60 miesięcy. Dlaczego tylko 24 miesiące? – Wniosek nasuwa się sam.

Grunt, żeby kasa się zgadzała

Zmniejszanie czy zwiększanie metrażu powierzchni remontowanych to „drobnostka”. Firma Grunt Usługi Drogowe, która realizowała wszystkie, objęte kontrolą usługi, „pomyliła” ulice. W Otmuchowie, zamiast remontu ulicy Morelowej pracowali na Kasztanowej. Tu w rozliczeniu wykazano mniejszy zakres robót niż wykonano w rzeczywistości. Czyżby wykonawca zrobił to „gratis”? Na pewno nie. Dopisał to do innej inwestycji, a przypomnijmy, w kontrolowanym okresie było ich 31.

Przekręt na większą skalę dokonał się podczas remontu ulicy Ogrodowej w Otmuchowie. W zleceniu wskazano większy zakres robót niż wykonano w rzeczywistości. Firma, oprócz położenia na-

wierzchni miała m.in. położyć podbudowę z kamienia, ułożyć krawężniki, wymienić studzienki kanalizacyjne. W rzeczywistości całą podbudowę z kruszywa, montaż krawężników i wymianę studzienek wykonało otmuchowskie Gospodarstwo Komunalne, a zakupu materiałów dokonał Urząd Miejski, płacąc za nie 82.980,46 zł i o tym fakcie musiał wiedzieć były burmistrz Jan Woźniak.

Przecież musiał wydać polecenia dla szefa Gospodarki Komunalnej oraz podpisać fakturę za materiały. I tu znów ciekawa sprawa. Choć odbiór ulicy nastąpił w lipcu 2023, wykonawca... nie wystawił faktury. Normą i stałym procederem stało się zaniżanie ilości metrów kwadratowych robót przekraczających wartość 130 tysięcy złotych i dopisywanie kosztów do innego zlecenia, gdzie było mniej metrów.

Przykład? W Suszkowicach, w umowie firma miała do wykonania 1757 m², a w rzeczywistości zrealizowała 2600. Podobna sytuacja była w Wójcicach na ulicy Kasztanowej. Różnice in plus lub in minus były dopisywane do innych zleceń, stąd bardzo często pojawiały się różnice obmiaru z zlecenia, a rzeczywistym obmiarem.

DROGDAN LABORATORIUM
Daniel Bekus
42-200 Częstochowa
ul. Koszarowa 29
NIP 573-244-24-44

42-141 Przystajń
Podłęża Szlacheckie 27 C

Tel. 0 603-093-393
Tel/Fax. 034 310-02-25

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ

Data pobrania: 24.09.2024	Data badania: 27.09.2024	Nr sprawozdania: 418/ZAG/2024	Nr protokołu pobrania: 68/1/BL/BC/2024
Nr recepty: 1-II/NO/2023	Rodzaj mieszanki: AC 11 S 50/70 KR 3/4	Wytwórnia MMA: WMB Niemodlin	
Wykonawca: GRUNT – J. Toborek	Budowa/Kontrakt: Maciejowice		
Zleceniodawca: Gmina Otmuchów			
Informacje dotyczące pobrania próbek:			Strona sprawozdania: 1/1
Lokalizacja: Kapliczka – P3	Sposób pobrania: Odwierń Ø 100 mm	Nr protokołu badania: Porównanie do recepty	

WYNIKI BADAŃ:
Metoda: Pobieranie próbek z zagęszczonej warstwy wg: PN-EN 12697-27:2000

Badany parametr:	Norma badawcza	Jednos tka	Wynik badania	WYMAGANIA WT-2
Gęstość	PN-EN 12697-5:2010	Mg/m ³	2,667	-
Gęstość objętościowa	PN-EN 12697-6:2012	Mg/m ³	2,591	-
Gęstość objętościowa (nawierzchni)	PN-EN 12697-6:2012	Mg/m ³	2,566	-
Wskaźnik zagęszczenia	PN-EN 12697-20:2008	%	99,0	> 98,0
Zawartość wolnych Przewodności w nawierzchni	PN-EN 12697-8:2015	%	3,8	Vmin 2,0 Vmax 5,0
Grubość	PN-EN 12697-36:2005	cm	3,8	3,6 – 4,4
Odporność na połączenia międzywarstwowe	Zeszyt nr 66 IBDiM	MPa	-	-

WNIOSKI: Wyniki stopnia zagęszczenia – zgodne z założeniami WT-2.
Wyniki zawartości wolnej przestrzeni – zgodne z założeniami WT-2.
Wyniki pomiaru grubości – zgodne z projektem.

Próbkę pobrał:
B. Cekus
B. Lamik

Badanie wykonał:
B. Lamik

Badanie wydał:
KIEROWNIK PRACOWNI
Daniel Bekus

Wyniki badań nie mogą być powielane inaczej jak tylko w całości.

PROKURATURA REGIONALNA
W KATOWICACH
4 WYDZIAŁ
ORGANIZACYJNO-SĄDOWY
DZIAŁ WIZYTACJI
ul. Wita Stwosza 31 40-042 Katowice
tel. 32 253 10 00

Katowice, dnia 3 października 2024 r.

2003-4. Ko 582.2024

URZĄD MIASTA I GMINY
W OTMUCHOWIE
04.10.2024
L. nr. 15213

Prokuratura Regionalna
we Wrocławiu

W załączeniu, na podstawie art. 118 § 3 k.p.k., uprzejmie przekazuję zawiadomienie Damiana Nowakowskiego - Burmistrza Miasta i Gminy Otmuchów z 25 września 2024 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę Miasta i Gminy Otmuchów.

Naczelnik
4 Wydziału Organizacyjno - Sądowego
Sebastian Rohm

Do wiadomości:
Damian Nowakowski Burmistrz Miasta i Gminy Otmuchów

NA 31 SKONTROLOWANYCH ZADAŃ INWESTYCYJNYCH – REMONTÓW CZĄSTKOWYCH DRÓG GMINNYCH, 20 DOTYCZYŁO ROKU 2023 I 11 ROKU 2024. ZA ROK 2023 BYŁA TO KWOTA 1.857.116 ZŁ, Z KTÓREJ 1.160.584 ZŁ FIRMIE GRUNT ZAPŁACONO (UWAGA!)... W STYCZNIU TEGO ROKU, TYM SAMYM OBCIĄŻAJĄC TEGO-ROZNY BUDŻET GMINY OTMUCHÓW.

Zlecenia za prawie trzy miliony złotych

Jak wyjaśniał pracownik odpowiedzialny w Urzędzie Miejskim w Otmuchowie za rozliczenia inwestycji drogowych – „działania takie były praktykowane za wiedzą przełożonych, pomimo uwag. Decyzje ostateczne podejmował burmistrz. Remonty tych dróg w takiej formie były decyzjami podejmowanymi pod przyszłe wybory samorządowe, a decyzje w tym zakresie w gminie przez wiele lat były podejmowane jednoosobowo”.

Czyli przez byłego burmistrza Jana Woźniaka.

W 29 na 31 kontrolowanych przypadków zadania były powierzone firmie GRUNT, dwie firmie Dromes. Grunt wykonał dla gminy remonty na kwotę 2.840.574 złotych, natomiast Dromes na 23.985. - Co ciekawe, firma Grunt na żadne z zadań nie zawarła umowy na re-

alizację robót. Wystawiano jedynie zlecenia, które nie były nawet potwierdzane przez wykonawcę - wyjaśnia Damian Nowakowski. Należy również mieć świadomość, że weryfikacja dotyczyła tylko sześciu z 31 kontrolowanych zadań i skala nieprawidłowości może być wyższa. Mogło dojść do działania na szkodę gminy.

Również jakość wykonanych prac przez firmę Grunt pozostawiała wiele do życzenia. Może dlatego, że okres gwarancji ich usług wynosił tylko 24 miesiące? Aby utwierdzić się w przypuszczeniach, we wrześniu Urząd Miejski w Otmuchowie zlecił specjalistycznemu laboratorium drogownictwa w Częstochowie przeprowadzenie badań jednej z remontowanych dróg przez firmę Grunt.

Wybrano inwestycję w Maciejowicach, za którą urząd wypłacił wykonawcy 125.862 zł. Wg zlecenia przez gminę,

przedsiębiorstwo miało wykonać prace na obszarze 1382 metrów kwadratowych. Po obmiarze wykonanym przez gminę okazało się, że prace wykonało na... 765 metrach kwadratowych. Później, na dokumencie w jakiś cudowny sposób pojawiła się ręczna poprawka – skreślono 765, a wpisano 1382. Kto dokonał poprawki? To na pewno ustali prokuratura. Częstochowskie laboratorium z tej drogi pobrało do badań trzy próbki. Miały one wykazać, czy inwestycja została wykonana zgodnie z projektem i wymaganiami technicznymi (WT-2) dotyczące mieszank mineralno-asfaltowych i powierzchniowych na drogach publicznych. Już pierwsza próbka pobrana na początku odcinka okazała się negatywna. Na trzy istotne wskaźniki WT-2 żadna nie mieściła się w normie. Druga próbka pobrana przy posesji nr 7, również miała negatywny wynik. Trzecia, pobrana przy kapliczce była pozytywna. Chyba w tym miejscu nastąpił cud...

Fabrykowana dokumentacja?

Jako, że bardzo podejrzane były prowadzone inwestycje związane z remontami dróg gminnych, nowy burmistrz zdecydował się im przyjrzeć.

Kontrola wewnętrzna, przeprowadzona na polecenie Damiana Nowakowskiego stwierdziła również wiele uchybień nie tylko w zakresie sposobie rozliczania, ale i w prowadzonej dokumentacji. Nie sporządzano dokumentacji z szacowania wartości zamówień poniżej 130.000 złotych oraz brak jest jakichkolwiek informacji, z czego wynikała wymieniona kwota w zapytaniu ofertowym.

Można przypuszczać, że wartość zlecenia brano „z su-

niądze wypłacono. Pojawił się też wątek fałszerstwa. Kontrolujący otrzymali skan dokumentu a nie oryginał. Oryginału w aktach nie znaleziono.

- Po uważnym przeglądnięciu kopii wyraźnie było widać, że został on wykonany na potrzeby kontrolujących – mówi przełożony Nowakowski. Po zapoznaniu się z raportem pokontrolnym, burmistrzowi stanęły włosy na głowie. Nie mógł w to uwierzyć. – Stwierdzone nieprawidłowości wyraźnie wskazują

W OPINII DO ZREALIZOWANEGO BUDŻETU ZA 2023 ROK REGIONALNA IZBA OBRACHUNKOWA WYTKNĘŁA BURMISTRZOWI WOŹNIAKOWI, ŻE Z ZAPLANOWANYCH DOCHODÓW ZE SPRZEDAŻY MIENIA W KWOCIE 6.054.000 ZŁ ZREALIZOWANO TYLKO 972.647 ZŁ.

fitu” lub podawał ją sam wykonawca, co wydaje się bardziej prawdopodobne ze względu na uprzywilejowaną pozycję firmy Grunt. W wielu przypadkach podpis skarbnika na zleceniach był złożony znacznie później niż data dokumentu. W kilku – podpis skarbnika pojawił się z datą przekraczającą termin realizacji, która była ustalona i uwidoczniła w zleceniu. Na jednym ze zleceń skarbnik w ogóle się nie podpisał, a pie-

na brak właściwego nadzoru ze strony osób odpowiedzialnych, w tym burmistrza Woźniaka.

Czy podczas tych inwestycji były jakieś „nieprawidłowe przepływy gotówki”? Na to pytanie też odpowie prokuratura, do której Damian Nowakowski złożył zawiadomienie w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa.

Zwycięstwo Donalda Trumpa to w wyścigu o fotel prezydencki USA, to wciąż dla wielu osób szok, tym bardziej że nie jest ono marginalne, a zdecydowane

NIEZADOWOLENIE KLUCZEM DO WYGRANEJ

Niewiele osób zdaje sobie jednak sprawę z tego, w jaki sposób pokonał on Kamalę Harris, oraz co tak naprawdę oznacza to zarówno w polityce wewnętrznej, jak i również międzynarodowej USA. Przyjrzyjmy się zatem wspólnie, jak Donald Trump po raz kolejny wygrał wybory prezydenckie, oraz co to może oznaczać między innymi dla nas.

Jednym z głównych powodów wygranej Donalda Trumpa jest niewątpliwie niezadowolenie Amerykanów z dotychczasowych rządów partii demokratycznej, reprezentowanej przez byłego już prezydenta Joe Bidena. Co ciekawe, jego rządami rozczarowali się również wyborcy demokratów. Wśród głównych zarzutów możemy wymienić między innymi:

-Spadek znaczenia gospodarczego Stanów Zjednoczonych, przede wszystkim na rzecz Chin.

-Nieumiejętne postawienie się rosnącym na arenie międzynarodowej Chinom, które coraz śmielej poczynają sobie w rejonie Oceanu Spokojnego oraz Indyjskiego.

-Pogorszenie się problemów z nielegalną imigracją na granicy meksykańskiej.

-Wzrost przestępczości.

-W ostatnim czasie nieumiejętna pomoc w trakcie huraganu, jaki nawiedził Kalifornię.

-Częste wpadki medialne Joe Bidena.

Oraz wielu innych. Co ciekawe, za wiele z tych rzeczy, obwiniany jest nie tyle Joe Biden, a Kamala Harris, pełniąca w tym czasie obowiązki wiceprezydenta. Dla wielu bowiem jest ona swoistą szarą eminencją białego domu. W związku z tym uważają oni, że to właśnie ona jest odpowiedzialna za wielu błędnych decyzji politycznych. Inną przyczyną prze-

granej demokratów może być to, że Kamala Harris nie była pierwszym kandydatem na fotel prezydencki. Miał nim być bowiem dotychczasowy prezydent Joe Biden, który w połowie kampanii wyborczej zrezygnował z reelekcji. A to z kolei po pierwsze znacząco utrudniło sztabowi opracowanie de facto nowej kampanii, po drugie niejako pchnęło część wyborców demokratów w ręce republikanów. W pierwszym przypadku warto podkreślić, że kampania prezydencka, najczęściej jest niejako szyta pod konkretnego kandydata, który reprezentuje ogół poglądów danej partii politycznej. W związku konieczne było dostosowanie całej kampanii pod nowego kandydata, czyli wspomnianą przez na Kamalę Harris. Zadanie to na ogół jest dosyć trudne i co najważniejsze wymaga ono czasu. A tego w trakcie trwania kampanii wyborczej najczęściej nią ma za dużo. Jeżeli zaś chodzi o drugą kwestię, warto przy tym podkreślić, że sama Kamala Harris nie cieszy się aż tak dużym poparciem zarówno we własnej partii, jak i samych wyborców. To z kolei spowodowało, że część z nich zdecydowała się zagłosować na Donalda Trumpa, czyli reprezentanta republikanów.

Wynika to przede wszystkim z tego, że jest ona uważana za osobę odpowiedzialną za szereg błędów polityczno-gospodarczych. Co ciekawe, zmiana kandydatów na samym początku nie była korzystna również dla samego Donalda Trumpa, który układa swoją kampanię nie tylko przeciwko demokratom, ale przede wszystkim ich kandydatowi, Joe Bidenowi. Mimo wszystko może on mówić o niemałym sukcesie. Według ekspertów bowiem, Amerykanie, gdy ich kraj jest w kryzysie, kierują się w nuty tradycyjne, a w nie właśnie niejako wpisane są poglądy polityczne Donalda Trumpa, co dość dobitnie pokazał w czasie trwania swojej ostatniej prezydentury. I co ciekawe, przez bardzo wielu swoich, i nie tylko wyborców, jest on uważany za polityka, który dotrzymuje swoich obietnic wyborczych, lub też usilnie dąży do ich spełnienia. Mówiąc wprost, ame-



rykanie pragną, by ich kraj ponownie się stał niekwestionowaną potęgą światową, zdolną wygrać z Chinami, oraz Rosją. A Donald Trump im to po prostu obiecał. Co więcej, dotyczy to nie tylko bogatej części społeczeństwa, którą jako miliarder on sam reprezentuje, ale wszystkie jego warstwy, łącznie z tą najbiedniejszą. I to wbrew pozorom właśnie na tej jej części w dużej mierze oparł on swoje zwycięstwo w wyścigu o fotel prezydenta USA.

Zwycięstwo i co dalej?

Wiele osób w tym momencie zastanawia się, jakie będą jego dalsze kroki po ponownym objęciu fotelu prezydenckiego. Niestety na to pytanie nie da się odpowiedzieć w sposób jednoznaczny. Donald Trump pokazał bowiem niejednokrotnie, że z jednej strony uparcie dąży on do spełnienia swoich obietnic wyborczych, mimo że nie wszystkie z nich udało mu się zrealizować. Z drugiej zaś strony jest on politykiem nieprzewidywalny, który potrafi dostosować się do aktualnej sytuacji zarówno wewnętrznej, jak i również międzynarodowej. Jeżeli chodzi o sytuację wewnętrzną, sam wskazuje, że będzie on stawał przede wszystkim na rozwój gospodarczy poprzez obniżenie podatków dla firm mających siedziby na terenie USA, oraz jednocześnie nałożenie ogromnych ceł na produkty pochodzące z Chin. Niestety dla nas, planuje on rów-

nież oclenie importu z Europy, jednak w znacznie mniejszym stopniu niż w przypadku Chin. W polityce zagranicznej stawia on przede wszystkim na gospodarcze uderzenie w Chiny, z którymi od lat USA jest w swoistej cichej wojnie. Poprzez nałożenie ceł na import ich produktów być może liczy on, że w ten sposób gospodarka Chin znacząco spowolni, a co za tym idzie, da to szansę do rozwoju dla USA. Z naszego punktu widzenia, najważniejsze są jednak jego poglądy na temat konfliktu na Ukrainie. I tu niestety nie da się przewidzieć, jakie będą jego następne kroki. Z jednej strony bowiem ostro krytykuje on prezydenta Zeleńskiego za to, że pozwolił na dalszą eskalację konfliktu. Uważa on również, że gdyby to on był prezydentem, a nie Joe Biden, to o wybuchu wojny w ogóle by nie doszło. Z drugiej strony, wbrew powyższym informacjom wcale nie jest on fanem, ani tym bardziej przyjacielem Władimira Putina. Co więcej, wielokrotnie pokazał on, że jest w stanie zmusić go do zmiany decyzji, lub też podjęcia rozmów. Sytuacja jest jednak o tyle napięta, że do konfliktu na Ukrainie dołączyli żołnierze Korei Północnej. A to z kolei zadziało niejako jak płachta na byka na Korę Południową, która w rejonie Azji Dalekowschodniej jest jednym z kluczowych sojuszników USA. Tym bardziej że same Stany Zjednoczo-

ne od dziesięcioleci mają bardzo napięte stosunki dyplomatyczne z Pjongjangiem. Jeżeli zaś chodzi o kwestii związane z NATO, Trump niejednokrotnie ostrzegł, że Stany Zjednoczone po pierwsze nie będą przeznaczały na obronność odpowiedniego procentu swojego PKP. W tej kwestii akurat Polska jest na dobrej pozycji, gdyż przeznaczymy znacznie więcej funduszy, niż minimum określone przez prezydenta Trumpa. Z drugiej strony ostrzegł on, że Stany Zjednoczone mogą opuścić struktury NATO. Niewątpliwie miałyby to katastrofalne skutki dla bezpieczeństwa całego sojuszu (zwłaszcza tych państw, które nie posiadają broni atomowej), a być może nawet przyczyniłoby się do jego rozpadu. W takim przypadku można śmiało stwierdzić, że stosunkowo słabe militarnie kraje, jak chociażby państwa bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia) niejako zostałyby włożone w przysłowiową paszczę rosyjskiego lwa. Tym bardziej że Władimir Putin wprost mówi, że sojusz północnoatlantycki stanowi dla niego bezpośrednie zagrożenie. Jeżeli zostanie on zlikwidowany lub znacząco osłabiony w wyniku odejścia Stanów Zjednoczonych, może okazać się, że nie będzie w Europie skutecznej bariery militarnej mogącej powstrzymać marsz rosyjskiej armii na zachód. Być może jednak jest to celowa retoryka prezydenta, mająca na celu przede wszystkim zmuszenie sojuszników do podnoszenia większych wydatków na kwestie związane z obronnością, a co za tym idzie, ociążenie gospodarki USA, która jak już wspomnieliśmy powyżej, jest w stanie wojny z Chinami. I to w nich właśnie, a nie w słabo rozwiniętej gospodarczo Rosji, Donald Trump widzi bezpośrednie zagrożenie w pierwszej kolejności dla interesów Stanów Zjednoczonych, a w drugiej dla reszty świata. Można więc śmiało stwierdzić, że jeżeli zrealizuje on przynajmniej większą część swoich obietnic wyborczych, wówczas może on znacząco wpłynąć na politykę oraz gospodarkę międzynarodową.



!!! KOMUNIKAT !!!

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Nysie informuje:

- Od dnia 18.10.2024 r. (piątek) został uruchomiony Oddział Obserwacyjno-Zakaźny oraz Oddział Dziecięcy.
- Od dnia 21.10.2024 r. (poniedziałek) został uruchomiony SOR oraz pozostałe Oddziały.

Przyjęcia na Oddziały będą się odbywać bezpośrednio na Oddziałach.

Planowe zabiegi i przyjęcia, które nie zostały zrealizowane podczas zamknięcia Szpitala z powodu powodzi, będą realizowane w pierwszej kolejności, po uprzednim kontakcie.

W związku z reorganizacją, wejścia na poszczególne oddziały uległy zmianie.

Pacjentów prosimy o kontakt telefoniczny pod wskazanymi numerami telefonicznymi:

Wejście na Oddziały od ul. E. Gierczak:

- 1 PIĘTRO** ODDZIAŁ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH A **tel. 77 4087891**
- 2 PIĘTRO** ODDZIAŁ CHIRURGII URAZOWO-ORTOPEDYCZNEJ **tel. 77 4087862**
- 3 PIĘTRO** ODDZIAŁ KLIN. CHIRURGII OGÓLNEJ **tel. 77 4087872**
- 3 PIĘTRO** ODDZIAŁ UROLOGICZNY **tel. 77 4087952**
- 4 PIĘTRO** ODDZIAŁ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH B **tel. 77 4087958**
- 4 PIĘTRO** PRACOWNIA DIAGNOSTYKI ENDOSKOPOWEJ **tel. 77 4087858**

Wejście na Oddziały od ul. Bohaterów Warszawy:

- PARTER** SZPITALNY ODDZIAŁ RATUNKOWY - SOR **tel. 77 4087971, 77 4087635**
- PARTER** ODDZIAŁ DZIECIĘCY **tel. 77 4087922**
- PARTER** PRACOWNIA RTG **tel. 77 4087945**
- 1 PIĘTRO** ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY **tel. 77 4087882**
- 2 PIĘTRO** ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY **tel. 77 4087927**
- 2 PIĘTRO** ODDZIAŁ NEUROLOGICZNY **tel. 77 4087962**
- 2 PIĘTRO** ODDZIAŁ ANESTEZJOLOGII I INTENSYWNEJ TERAPII **tel. 77 4087942**
- 2 PIĘTRO** ODDZIAŁ OKULISTYCZNY **tel. 77 4087902**

Poradnie Specjalistyczne znajdujące się przy ul. Ogrodowej 1 w Nysie:

- Poradnia Endokrynologiczna **tel. 77 4087982**
- Poradnia Cukrzycowa **tel. 77 4087963**
- Poradnia Chorób Zakaźnych **tel. 77 4087954**
- Poradnia Laryngologiczna **tel. 77 4087963**
- Poradnia Chirurgii Ogólnej **tel. 77 4087876**
- Poradnia Okulistyczna **tel. 77 4087904**
- Poradnia Urologiczna **tel. 77 4087982**
- Poradnia Leczenia Bólu **tel. 508091707**
- Poradnia Gastroenterologiczna **tel. 77 4087982**
- Poradnia Neurologiczna **tel. 774087963**
- Poradnia dla kobiet **tel. 77 4087991**
- Poradnia Chirurgii Urazowo-Ortop. -Szpital 1 piętro wejście od ul. Bohaterów Warszawy **tel. 77 4087864**



HALE MAGAZYNOWE DO WYNAJĘCIA



Obiekt usługowo-produkcyjno-magazynowy do wynajęcia o łącznej powierzchni użytkowej ok 2000m² położony na 2-hektarowej działce w Nysie przy ul. Podolskiej. Obiekt składa się z trzech hal (które można dowolnie podzielić) i pięciu garaży. Budynki jednokondygnacyjne, niepodpiwniczone, wybudowane w technologii tradycyjnej z cegły ceramicznej, po kapitalnym remoncie; okna pcv, dach pokryty blachą, posadzki lastryko nieuszkodzone, wc glazura. Konstrukcja budynków pozwala na rozbudowę nieruchomości. Budynki wyposażone

w instalację elektryczną, siłę, wodną, kanalizacyjną, telefoniczną, wysokość hal około 4,5 m. Budynki w stanie technicznym dobrym po remoncie. Przed budynkami utwardzony parking, nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej, dojazd drogą asfaltową, obok działki przebiega komunikacja PKP. Teren wokół nieruchomości utwardzony, ogrodzony i oświetlony. Obiekt dostosowany do warunków technicznych przeciwpożarowych. Nieruchomość nie wymaga nakładów finansowych, gotowa do prowadzenia działalności.

**Hale do wynajęcia,
Nysa ul. Podolska**

**Cena za wynajem hali 30 zł m², za plac 25 zł m² netto miesięcznie.
Cena za wynajem całego obiektu do uzgodnienia.**

Możliwość wynajmu hal oddzielnie lub samego placu

przy obiekcie znajduje się również biurowiec z pomieszczeniami biurowymi do wynajmu w cenie od 1100 zł netto w zależności od powierzchni

LOKALIZACJA: Bardzo korzystne położenie w strefie aktywności gospodarczej. Dogodny wyjazd, bardzo blisko do obwodnicy miasta Nysa



tel. 721 93 93 93

45 km od Opola i 80 km od Wrocławia

Dlaczego doszło do połączenia?

W ostatnim czasie doszło do mało znanego, aczkolwiek jednocześnie ważnego oraz ciekawego zdarzenia na polskiej scenie politycznej, a mianowicie fuzji pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością a Solidarną Polską reprezentowaną przez Zbigniewa Ziobrę. Rzadko bowiem w Polsce dochodzi do połączenia partii politycznych, nawet jeśli ich program jest zbliżony. Warto więc przyrzeć się nieco bliżej, jakie skutki polityczne przyniosła fuzja obu partii.

Aby móc odpowiedzieć na pytanie, jakie są skutki polityczne połączenia Suwerennej Polski oraz PiS, należy najpierw odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w ogóle do niego doszło? Jednym z nieoficjalnych powodów mogła być konsolidacja prawicy po przegranych wyborach parlamentarnych. Niewątpliwą trudność w tej kwestii stanowi wzajemna niechęć Zbigniewa Ziobry oraz Mateusza Morawieckiego, a także ich popleczników, czego przykładem może być wypowiedź Patryka Jakiego z marca tego roku, w której trakcie delikatnie mówiąc, nie wypowiadał się on pozytywnie o decyzjach Mateusza Morawieckiego. Niestety tego typu walki odbijają się negatywnie po pierwsze na wizerunku obu partii, po drugie znacząco uszczuplają ich budżet przeznaczony na prowadzenie kampanii wyborczej. Tym sposobem PiS stracił kilkadziesiąt mandatów, na czym niewątpliwie skorzystała KO. Natomiast Suwerenna Polska nie straciła żadnego. W tym momencie zapewne zastanawiacie się Państwo, jaką korzyść mogą wynieść z fuzji Zbigniew Ziobro oraz jego poplecznicy? Otóż duże partie, w tym również PiS nauczyły się, że zamiast walczyć z mniejszymi, o podobnym programie, lepiej jest je wchłaniać. Z kolei mniejsze mogą w ten sposób po pierwsze zwiększyć dla siebie prawdopodobieństwo dostania się ich reprezentantów do parlamentu, po drugie wynegocjować dla siebie korzystną pozycję w ramach scalenia. Warto jednak podkreślić, że na ten moment nie są znane szczegóły zawartego porozumienia scaleniowego pomiędzy obiema partiami.

Jednym z efektów połączenia może być widoczny spadek poparcia obu partii przez

ich wyborców. W tej kwestii sprawa może być stosunkowo prosta, gdyż część wyborców PiS nie przepada za Zbigniewem Ziobrą, a z kolei wyborcy Suwerennej Polski nie koniecznie lubią czołowych reprezentantów PiS. Powodem może być również program polityczny obu partii. Nie jest jednak powiedziane, że spadek ten się utrzyma lub że PiS nie odzyska zaufania utraczonych wyborców. Warto przy tym podkreślić, że obie partie mają za sobą różnego rodzaju głośne afery, które również mogą być przyczyną spadku poparcia po fuzji. Inną kwestią, jest dojście do porozumienia po fuzji. To bowiem miało ostatecznie nastąpić w trakcie kongresu PiS, który oficjalnie został przełożony z powodu powodzi, która nawiedziła południe kraju. Nieoficjalnie jednak mówi się, że powodem przełożenia kongresu było to, że PiS potrzebuje odpowiednio się do niego przygotować. Czy jednak dojdzie do znaczącego przełomu? Na ten moment nie da się odpowiedzieć na to pytanie w sposób jednoznaczny. W tej kwestii tak naprawdę wszystko zależy od jednej osoby, a mianowicie Jarosława Kaczyńskiego, który jest, jak wiadomo, prezesem PiS. To od niego bowiem przede wszystkim zależy, na jak duże ustępstwa pójdzie on względem Suwerennej Polski. Analizując jednak dotychczasowe wypowiedzi prezesa oraz jego realne dokonania, najprawdopodobniej nie będą to znaczące ustępstwa. Z tego względu przebieg fuzji pomiędzy obiema partiami może okazać się trudny, zwłaszcza że po obu stronach jak już wspomnieliśmy, jest wielu polityków, którzy z jednej strony delikatnie mówiąc, nie dążą się zbyt dużą sympatią, a z drugiej strony cechują się dużym temperamentem. A to z kolei może być znaczącym utrudnieniem w czasie zbliżającej się kampanii prezydenckiej. Od solidarności wewnątrz Partii będzie bowiem zależało, czy PiS po raz kolejny wygra w nadchodzących wyborach prezydenckich, czy też partia Jarosława Kaczyńskiego będzie musiała pożegnać się z fotelom prezydenckim.

AO

Po zmianach w rządzie przyszedł czas również na zmiany w TVP

NOWA WŁADZA, NOWE KONTROLE



Sama zmiana partii rządzącej oraz utrata fotela prezesa TVP nie jest, jak okazuje się jedynym problemem Jacka Kurskiego. Jest on bowiem podejrzany o spowodowanie strat sięgających nawet 360 milionów złotych. W związku z tym nowe władze TVP wniosły zawiadomienie do prokuratury.

Na samym początku warto zastanowić się, skąd biorą się oskarżenia o tak duże straty finansowe Telewizji Polskiej za czasów prezesury Jacka Kurskiego? Odpowiedzią na to pytanie według nowych władz TVP są kwestie dotyczące sublicencji związanych z transmisją imprez sportowych (zwłaszcza tych z tak zwanej „górnej półki”), takich jak, chociażby mecze piłki nożnej, czy też siatkówki. Według członka rady mediów narodowych, Marka Rutki tak wielkie straty miały wynikać przede wszystkim z zawarcia niekorzystnych umów z Polsatem. Co gorsza, według niego, ówczesny prezes TVP, Jacek Kurski doskonale o tym wiedział, gdyż miał on dostawać sygnały alarmowe o potencjalnie dużym ryzyku strat ze strony biura kontroli TVP. A mimo to zdecydował się on na zawarcie nie-

korzystnych dla telewizji publicznej, umów. Z tego właśnie powodu nowe władze TVP zdecydowały o wniesieniu stosownego zawiadomienia do prokuratury. Obecnie w tej sprawie toczy się śledztwo prowadzone przez prokuraturę okręgową w Krośnie. Co równie ważne, według niektórych doniesień Jacek Kurski o potencjalnie niekorzystnych dla TVP umowach miał wiedzieć już w 2018, kiedy to zawarł jedną z nich. Do podpisania drugiej z nich doszło w 2021 roku. Obie umowy opiewały na kwotę sięgającą wówczas na 90 milionów euro. Z tego powodu nie da się na ten moment jednoznacznie ocenić strat, jakie miały być spowodowane niekorzystnymi umowami. Wszystko bowiem w tej kwestii zależy między innymi od ustaleń prokuratorów, obejmujących, chociażby kwestii związane z ówczesnym kursem walut. Dopiero wówczas prokuratorzy będą mogli postawić Jackowi kurskiemu konkretne zarzuty lub też sprawę umorzyć.

Odpowiedź Jacka Kurskiego

Sam był prezes TVP kategorię odrzuca zarzuty o narażenie na straty TVP, argumentując przy tym, że według jego opinii zawarte przez niego umowy z Polsatem były znacznie korzystniejsze, niż sugerują to obecne władze TVP, na czele z jej likwidatorem, Danielem Gorgoszem. Co więcej, poinformował on poprzez stosowne oświadczenie, że zamierza pozwać likwidatora TVP, oraz Gazetę Wyborczą. Według niego bo-

wiem działania te są nagonką na jego osobę, mającą na celu ukrycie spadku oglądalności TVP oraz faktu, że jest ona w stanie likwidacji. Co więcej, nowe władze nazwał koalicją 13 grudnia, co niewątpliwie nawiązuje do smutnej daty w historii naszego kraju, a mianowicie wprowadzonego 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego. Wszystko to sprawia nieodparte wrażenie, że jest to kolejny etap politycznej wojny pomiędzy byłą partią rządzącą, czyli PiS a KO/PO. Co więcej, wszystko to wskazuje, że media publiczne mogą okazać się jej kluczowym elementem. Stanowią one bowiem doskonałe źródło agitacji politycznej, zwłaszcza w okresie przedwyborczym. Można wręcz śmiało stwierdzić, że ten, kto ma w swoich rękach media publiczne, ten ma władzę. Z tego powodu w najbliższym czasie możemy spodziewać się coraz bardziej zażartej walki o kontrolę zarówno nad TVP, jak i radiem. Mimo bowiem stale rosnącej popularności portali internetowych wciąż radio i telewizja są jednymi z popularniejszych sposobów pozyskiwania przyszłych wyborców, oraz utrzymania starego elektoratu. Z tego powodu zarówno jedna, jak i druga strona stara się po przejęciu nad nimi kontrole. Na ten moment nie da się jednak stwierdzić, jak zakończy się konflikt na linii były prezes TVP, Jacek Kurski, a obecne organy telewizji Polskiej. Można jednak przyjąć, że im bliżej będzie wyborów prezydenckich, tym bardziej zyska on na sile.

AO

Region: Był pełnomocnikiem, teraz będzie prezesem

WIĘKSZOŚĆ BYŁA „ZA”

Kamil Bortniczuk został prezesem opolskich struktur Prawa i Sprawiedliwości. Jego kandydaturę zgłosił prezes PiS Jarosław Kaczyński. Została ona przyjęta większością głosów podczas zjazdu okręgowego PiS w Nysie, gdzie wybierano władze na nową kadencję. W zjeździe okręgu wzięło udział 220 osób.

Prawo i Sprawiedliwość dąży do zreorganizowania i ożywienia struktur partii w całym kraju. W drugiej połowie

października ruszyły zjazdy okręgowe, na których wybrano przewodniczących i składy zarządów poszczególnych okręgów. PiS podczas paź-

dziernikowego kongresu dokonało zmian w strukturze terenowej partii. Została ona podzielona na 40 okręgów, które pokrywają się z okręgami wyborczymi do Sejmu. Wcześniej było ich 16. Kamil Bortniczuk będzie kierował okręgiem 21, czyli okręgiem Opole, który obejmuje całe województwo opolskie.

Bortniczuk do tej pory był pełnomocnikiem PiS w woj. Opolskim, w poprzedniej kadencji rządu był ministrem sportu.

jp



Nysa: Tymczasowa baza ratowników medycznych do czasu zakończenia remontu pomieszczeń w szpitalu będzie funkcjonować na kąpielisku miejskim Frajda

Karetki na kąpielisku

Przez kilka tygodni mieszkańców Nysy oraz kierowców zastanawiał fakt zamknięcia parkingu przy ulicy Kraszewskiego, naprzeciw stadionu. Od tygodnia jest otwarty. Co było przyczyną zamknięcia?

Otóż niewiele osób wiedziało, że miała tam być zlokalizowana tymczasowa baza Zespołów Ratownictwa Medycznego. Staro-

stwo Powiatowe chciało ulokować ratowników w kontenerach właśnie na tym parkingu. Jednak ta lokalizacja okazała się niewypałem, ponieważ wbrew wcześniejszym prognozom starostwa, nie było tam możliwości podłączenia wody i energii elektrycznej. Trzeba było znaleźć nowy teren.

Nowa lokalizacja bazy Zespołów Ratownictwa Medycznego, to te-

ren kąpieliska miejskiego Frajda przy ulicy Saperskiej. Wojsko już tam postawiło kontenery, w których ratownicy będą dyżurować.

Tymczasowa baza będzie tam funkcjonować do czasu zakończenia remontu pomieszczeń szpitalu, które mają zakończyć się pod koniec roku.

ap

Głucholazy: Most tymczasowy będzie funkcjonował do czasu oddania do użytku docelowej, nowej przeprawy. A ta, szybko nie powstanie.

Jaki ma być ten nowy most?

To był ważny dzień dla mieszkańców Głucholaz. 25 października dwie części miasta znów zostały połączone. Co prawda mostem tymczasowym, ale nie jest to w tej chwili ważne. Komunikacja została przywrócona a życie mieszkańców unormowało się oraz również odzyskano ważne połączenie transgraniczne z Czechami.

Nowa przeprawa tymczasowa DMS-65, to stalowa konstrukcja kratownicowa wykorzystywana do budowy objazdów lub przepraw tymczasowych, związanych z usuwaniem m.in. skutków klęsk żywiołowych. Nad Białą Głucholaską wybudowano dwa, takie niezależne mosty, dla każdego z kierunków. Będzie funkcjonował do czasu oddania do użytku docelowej, nowej przeprawy. A ta, jak widać, szybko nie powstanie. Prace nad nową przeprawą mostową obecnie są fazie „rozmów” i sporu, czy ma to być most jednoprzęsłowy czy wieloprzęsłowy.

Włodarze Głucholaz cały czas, od fazy projektowania optowały za jednoprzęsłowym. Niestety, od samego początku, w czasie rozmów konsultacyjnych konsultacyjnych 2018 roku prezentowany był obiekt wieloprzęsłowy, który, jak twierdzi burmistrz Głucholaz, Paweł Szymkowicz, nie sprawdził się w czasie powodzi. – Most łukowy nie przegradza dodatkowym filarem Białej Głucholaskiej – stara się przekonać inwestora, opolski oddział Głównej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Póki co, wykonawca przebudowy mostu przystąpił do oczyszczenia koryta rzeki w obrębie mostu docelowego.

jp

Nysa: Prawo jazdy zatrzymane na rok i grzywna pięć tysięcy złotych

Pijany radny

Sąd tymczasowo umorzył sprawę radnego Pawła Sz. (PiS) na okres dwóch lat. Radny Rady Miejskiej w Nysie prowadząc samochód stanie nietrzeźwym najechał na tył karetki pogotowia. Do kolizji doszło w godzinach popołudniowych 6 maja br. przy przejściu dla pieszych obok nyskiego szpitala. Alkomat wykazał, że w jego organizmie było 0,67 promila alkoholu.

Sprawa odbyła się w październiku w Sądzie Rejonowym w Nysie. Sąd postanowił umorzyć postępowanie warunkowo na okres dwóch lat. Paweł Sz. otrzymał roczny zakaz prowadzenia pojazdów oraz ma zapłacić pięć tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Paweł Sz. jest radnym od 2014 roku. Mieszkańcom swojego obwodu znany jest z tego, że remont ulicy Żwirki i Wigury w Nysie został wykonany do połowy ulicy. Dziwnym trafem zakończył się przy jego posesji.

ap

Polityk, dziennikarz, politolog

RADOSŁAW SIKORSKI

Obecny minister spraw zagranicznych urodził się |23 lutego 1963 roku w Bydgoszczy. Tam też ukończył I Liceum Ogólnokształcące. W czerwcu 1981 wyjechał do Wielkiej Brytanii by podjąć naukę języka angielskiego. Po upływie pół roku, kiedy w Polsce wprowadzony został stan wojenny, wystąpił o azyl polityczny, który uzyskał w 1982 r. W Anglii podjął studia w Pembroke College Uniwersytetu w Oksfordzie. Ukończył je, uzyskując tytuł Bachelor of Arts na kierunku PPE - politologia, filozofia, ekonomia.



fot. facebook

W latach 1986–1989 pracował jako dziennikarz – freelancer (wolny strzelec) dla różnych tytułów prasy brytyjskiej m.in. „The Spectator” czy „The Observer”. W trakcie radzieckiej interwencji w Afganistanie wyjechał do tego kraju, aby przyłączyć się do mudżahedinów. Pozostał jednak jako korespondent wojenny „The Sunday Telegraph”. W 1987 jako korespondent pojechał do Heratu, miasta w zachodnim Afganistanie. Tam wykonał zdjęcie rodziny afgańskiej zabitej w bombardowaniu, za które



dostał nagrodę międzynarodowego konkursu fotograficznego World Press Photo w kategorii zdjęć reporterskich. W latach 1988 - 1992 był doradcą magnata prasowego Ruperta Murdorcha, reprezentując interesy należącej do niego News Corporation w Polsce.

Ma bogatą karierę polityczną. Był senatorem, marszałkiem sejmu, posłem na sejm RP i europarlamentu. W latach 1998 – 2002 sprawował funkcję wiceministra spraw zagranicznych. W latach 2005–2007 minister obrony narodowej w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego, w latach 2007–2014 i od 2023 minister spraw zagranicznych w trzech rządach Donalda Tuska.

W latach 80. przez kilka lat był związany z brytyjską aktorką Olivią Williams. W 1992 poślubił amerykańską dziennikarkę i pisarkę Anne Applebaum. Mają dwóch synów: Aleksandra i Tadeusza.

Od połowy lat 80 miał obywatelstwo brytyjskie, którego zrzekł się w 2006 roku.



Ukraina boryka się z coraz większymi problemami dotyczącymi rekrutacji

MŁODZI UCIEKAJĄ ZA GRANICĘ

Przedłużająca się wojna stale pochłania dużą liczbę ofiar, a przy tym ukraińskie siły zbrojne często muszą się borykać ze znaczną przewagą przeciwnika. Do tego cały czas boryka się ona z brakami rekrutów, którzy szukają coraz to nowych sposobów na uniknięcie wysłania front. A lista problemów związanych z rekrutacją do ukraińskich sił zbrojnych zdaje się cały czas rosnąć.

Jednym z popularniejszych sposobów na uniknięcie wysłania na front, wciąż pozostaje ucieczka za granicę. Co prawda Ukraina wprowadziła przepisy uniemożliwiające wyjazd mężczyznom pomiędzy 18 a 60 rokiem życia, jednak de facto nie działają one, tak jak powinny, gdyż:

- Spora część mężczyzn w wieku poborowym uciekała z kraju zaraz po rozpoczęciu inwazji, i nie planują oni powrotu na Ukrainę. To z kolei sprawiło, że Ukraina straciła bez żadnego wyrzutu ogromną liczbę potencjalnych żołnierzy, których mogłaby wysłać do walki z Rosją.

- Łapówki. To one pozwalają na uniknięcie poboru oraz ucieczkę za granicę. Można wręcz śmiało stwierdzić, że jeżeli ktoś posiada odpowiednią ilość funduszy, wówczas nie musi obawiać się o to, czy zostanie wysłany na front.

I to właśnie łapówkarstwo stanowi obecnie główny problem ukraińskich sił zbrojnych. Niestety, korupcja na Ukrainie, wciąż stoi na bardzo wysokim poziomie, przez co walka z nią najczęściej przypomina przysłowiową walkę z wiatrakami. Co więcej, zaczęły tworzyć się grupy przestępcze specjalizujące się w prze-

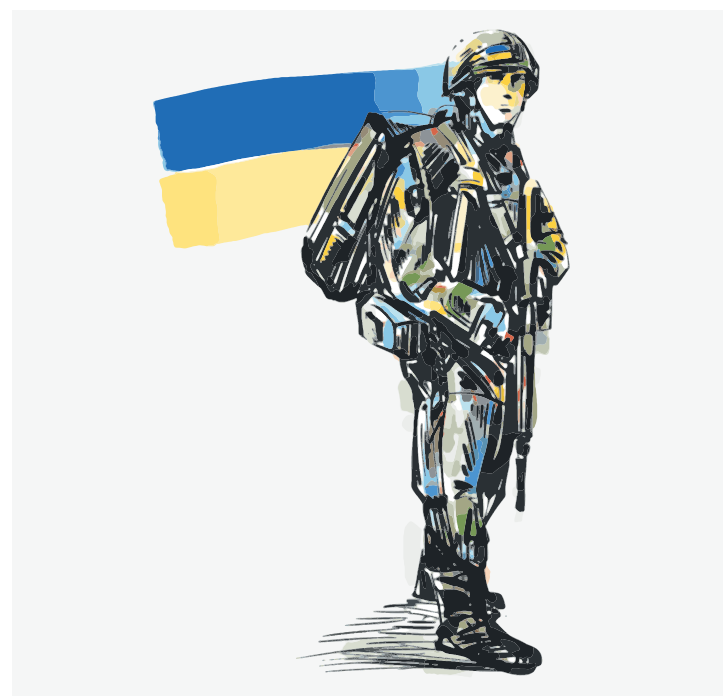


foto: freepik

rzucaniu na zachód za odpowiednią kwotę mężczyzn pragnących uniknąć służby wojskowej. Interes ten jest bowiem bardzo dochodowy. Za pomoc w ucieczce z kraju bardzo często żądają one zapłaty w wysokości od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych za osobę. Podobnie jest w przypadku centrów rekrutacyjnych, choć w ich przypadku proceder tego typu został znacząco ograniczony. Co gorsza, nic tak naprawdę nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie korupcja związana z unikaniem poboru do wojska uległa jakiegokolwiek zmianie. Powód ku temu jest stosunkowo prosty, a mianowicie skala korupcji samej w sobie, która już przed wybuchem wojny była ogromna, oraz fakt, że czerpie z niej korzyści zbyt wiele osób na różnych szczeblach państwowych instytucji.

Zły obraz armii oraz Państwa

Warto przy tym zastanowić się nieco bliżej, dlaczego młodzi Ukraińcy tak bardzo unikają poboru do wojska. Wśród najczęstszych przyczyn można wymienić:

- Brak opieki państwa ukraińskiego na rannymi żołnierzami po rekonwalescencji oraz tej samej opieki dla rodzin poległych. Część młodych mężczyzn wprost obawia się, że w razie gdy zostaną ranni, to oni oraz ich rodziny pozostaną sami.

-Nieprawidłowości zarówno w armii, jak i również ad-

ministracji państwowej. Widząc je, coraz mniej młodych ludzi chce umierać za kraj, który między innymi boryka się ze wspomnianą przez nas wcześniej korupcją niemalże na każdym szczeblu władzy. A przecież korupcja, to oprócz wojny tylko jeden z bardzo długiej listy problemów, z jakimi boryka się Ukraina.

-Niechęć do wojny. Część młodych ludzi uważa, że najwyższy czas, aby prezydent Zeleński przystąpił do rokowań pokojowych z Putinem. Nie chcą oni bowiem ginąć w wojnie, którą nie uważają za swoją, a przede wszystkim polityków z Kijowa oraz Moskwy. Wielu z nich zarzuca również, że na froncie nie walczą, a co za tym idzie, nie giną dzieci czołowych polityków.

Oraz wiele innych. Wymienione przez nas powody niechęci młodych mężczyzn do służby w Ukraińskich siłach zbrojnych stanowią zaledwie przysłowiowy czubek góry lodowej. I mimo podniesienia przez władze ukraińskie żołdu żołnierzom, wciąż nie są one w stanie zrekrutować odpowiedniej ilości wojska potrzebnej do skutecznego odparcia sił Rosji, która tak naprawdę nie liczy się ze stratami w ludziach. Między innymi z tych właśnie powodów, stopniowo obniżany jest wiek mężczyzn podlegających mobilizacji, a służby urządzają swoiste polowania w miejscach publicznych, takich jak na przykład restauracje.

AO

Rosną napięcia na linii Wilno-Moskwa

Zaminowanie mostów

Litwa zagrożona jest atakiem sił rosyjskich z dwóch stron: od obwodu Kaliningradzkiego oraz ze strony sprzyjającej Rosji, Białorusi. Sytuacja jest tym bardziej napięta, że Litwa jest państwem członkowskim NATO. Warto więc przyrzeć się nieco bliżej kwestii tego, jak tak naprawdę wyglądają jej zbrojenia.

Najgłośniejszą w ostatnim czasie operacją mającą na celu poprawienie bezpieczeństwa na granicy, było ogłoszenie przez Litwę planów fortyfikacji mostów granicznych z federacją rosyjską. Poprzez ich fortyfikację należy rozumieć przede wszystkim:

- Montaż stałych zapór przeciwpojazdowych, takich jak na przykład zęby smoka, które wykorzystywane są do zatrzymania czołgów/pojazdów gaśnicowych.

- Dokonywanie ich zaminowania, a w razie konieczności wysadzenia.

Wszystkie te środki mają zostać rozmieszczone w 27 punktach na granicy z Rosją oraz Białorusią. Co równie ważne, ich zakup został zrealizowany u lokalnych producentów. Można więc stwierdzić, że w ten sposób władze litewskie z jednej strony poprawiają stan swojej obronności. Z drugiej zaś wspierają swoją własną gospodarkę. Czy jednak te działania mają sens? Na to pytanie nie da się odpowiedzieć w sposób jednoznaczny, gdyż dzięki nim można opóźnić przemarsz oddziałów zmotoryzowanych przeciwnika. Nie są one jednak w stanie samodzielnie go zatrzymać, a w niektórych przypadkach ich demontaż jest stosunkowo prosty. Z tego powodu tego typu umocnienia, aby mogły w pełni spełnić powierzone im zadania, powinny być jednym z elementów szerszego systemu obrony kraju. Niestety, w tej kwestii z powodów między innymi niskiej liczby ludności, oraz niewielkiego PKB, który automatycznie oznacza niewielką kwotę przeznaczoną na obronność. Mimo to wszystko jednak wskazuje, że Litwa robi co tylko może, aby zabezpieczyć się przed potencjalnym zagrożeniem ze strony Rosji.

Wsparcie sił sojuszniczych oraz rozbudowa własnych

Z tego względu Litwini opierają swoją obronność na

dwóch filarach, a mianowicie: - Wsparciu ze strony sojuszników. Dotyczy to zwłaszcza obrony powietrznej oraz siła pancernych. W obu bowiem przypadkach zakup odpowiedniego sprzętu wiąże się z ogromnymi wydatkami, na które w Litwę po prostu nie stać. A do tego należy doliczyć również czas, jaki należy przeznaczyć na przeszkolenie pilotów, oraz załóg pojazdów.

-W miarę swoich możliwości, rozbudowę oraz modernizację armii. Obejmuje ona między innymi stworzenie do 2030 roku lekkiej dywizji oraz zwiększenie liczby zawodowych żołnierzy z 10900 do 14500. Powiększeniu ulegną również siły obrony terytorialnej, z obecnych 5400 do 6300. Do tego wszystkiego należy doliczyć zwiększony pobór w ramach obowiązkowej służby wojskowej.

Ponadto litewskie siły zbrojne stawiają na szkolenie, w tym z wykorzystaniem potencjału sił NATO, oraz zwiększając współdziałanie z Państwami bałtyckimi, a zwłaszcza Łotwą, Estonią, Finlandią oraz Polską. W ten sposób żołnierze litewscy mogą zdobywać niezbędne do doświadczenie konieczne do skutecznego prowadzenia walki z przeciwnikiem. Problematyczna natomiast pozostaje kwestia dotycząca litewskiej marynarki wojennej. Zakup nowoczesnych okrętów wojennych to dla wielu gospodarek krajowych ogromny wydatek. A przy tym, jeżeli mówimy o nowych okrętach, to należy brać pod uwagę czas konieczny do po pierwsze ich zbudowania, po drugie wyszkolenia załóg. Nawet jeśli Litwa jakimś sposobem zdobędzie na ten cel odpowiednie fundusze, to w starciu z co prawda przestarzałą, ale wciąż znacznie liczniejszą rosyjską flotą bałtycką, ma stosunkowo niewielkie szanse. Wszystko to więc wyraźnie pokazuje, że w przypadku gdy Rosja zdecyduje się na przeprowadzenie pełnoskalowej inwazji, tak jak ma to miejsce na Ukrainie, wówczas nie będzie ona w stanie samodzielnie się obronić. Z tego względu Litwa za wszelką cenę dąży do utrzymania oraz rozbudowy sojuszy militarnych.

AO

POWIETRZE, MOTOCYKLE, WODA

Jak co roku, gdy rozpoczyna się sezon grzewczy, pojawia się temat jakości powietrza a właściwie jego zanieczyszczenia, negatywnie wpływające na nasze zdrowie.

Podczas ostatniej sesji Sejmiku Województwa Opolskiego przedstawiony został raport: „Roczna ocena jakości powietrza w województwie opolskim”, opracowany przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska.

Lista zanieczyszczeń uwzględnionych w ocenie obejmuje 12 substancji m.in. pył zawieszony PM10, pył zawieszony PM2,5, benzen. W naszym województwie oceny dokonywane są osobno dla strefy miasta Opola, oraz reszty województwa jako strefy opolskiej. Pomiar prowadzone są w 14 stacjach pomiarowych.

W powiecie nyskim znajduje się jedna stacja zlokalizowana w Nysie na ul. Radziewiczówny 1. Głównymi lokalnymi źródłami zanieczyszczeń są kominy domów ogrzewanych indywidualnie paliwami stałymi i transport samochodowy.

Dobre informacje z raportu są takie, że w ostatnim dziesięcioleciu następuje stopniowa poprawa jakości powietrza. Po raz pierwszy w długoletniej historii pomiarów nie odnotowano przekroczeń poziomów dopuszczalnych dla pyłów zawieszonych PM10 i PM2,5. Jednak w Nysie stwierdzono najwyższą wartość dobowego pyłu PM10, bo aż 140,2 µg/m³ (jednostka pomiaru – mikrogram/m³).

Podsumowując: dobre informacje dotyczące spadku poziomu zanieczyszczeń ale potrzebne są dalsze konsekwentne działania w zakresie wymiany źródeł ciepła jak i wzrost świadomości o konsekwencjach naszych działań.

A teraz także dobra informacja dla kandydatów do zdobycia prawa jazdy.

Także podczas tej sesji, Sejmik uchwałą wskazał Nysę jako dodatkowe miasto gdzie może być przeprowadzony dodatkowy egzamin państwowy w zakresie prawa jazdy kat. AM, A1, A2, A, czyli: motorowery, quady, motocykle.

Obecnie można w Nysie zdać egzamin w zakresie kat. B, B1 czyli samochody osobowe.

Możliwość rozszerzenia tych egzaminów możliwa jest dzięki współpracy Samorządu Województwa Opolskiego, Samorządu Powiatu Nyskiego oraz Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Opolu.

Trudno także nie pamiętać o powodzi. Jestem w grupie radnych, którzy złożyli do marszałka województwa Szymona Ogłazy Wniosek - interpelację w sprawie jej zapobiegania. W treści interpelacji wnioskujemy o wystąpienie do premiera Donalda Tuska, aby w trybie pilnym w porozumieniu ze Stroną Czeską opracować koncepcję zabezpieczenia przeciwpowodziowego miasta Głucholazy. Koncepcja hydrotechniczna powinna zawierać kompleksową regulację rzeki Biała Głucholaska i innych cieków wodnych na odcinku Głucholazy - Nysa oraz budowę suchych zbiorników także po stronie czeskiej. Taka infrastruktura jest niezbędna w ochronie przeciwpowodziowej miast Głucholazy, Nysa oraz miejscowości w tych gminach. Sądzę, że taka propozycja współpracy z naszym sąsiadem Czechami zostanie w pełni zrealizowana.



ANTONIEGO KONOPKI,
Członek
Zarządu
Województwa
Opolskiego



Mgr inż. ARTUR KAMIŃSKI
Dyrektor
Zespołu
Opieki
Zdrowotnej
w Nysie

DROGI W REGIONIE

Droga wojewódzka nr 411, dla zwykłych kierowców trasa Nysa – Głucholazy, to ważna droga wiodąca w piękne Góry Opawskie oraz do czeskich Jeseníków. Również jest to ważny trakt międzynarodowy, którym poruszają się TIR-y do Czech. Nie wspomnę o tym, że tą trasą porusza się wielu mieszkańców powiatu nyskiego dojeżdżając samochodem lub autobusem do pracy z Nysy czy Głucholaz.

Widać już pewne postępy w modernizacji drogi, jak np. w Przełęku, ale to tylko światełko w tunelu. Będąc radnym sejmiku wojewódzkiego, ludzie bardzo często pytają mnie, kiedy reszta odcinków zostanie zmodernizowana. Takie samo pytanie w formie interpelacji zadałem marszałkowi województwa panu Szymonowi Ogłazie.

Odpowiedź, jaką uzyskałem pisemnie, była zadowalająca, jeśli chodzi o zakres prac. Natomiast niektóre terminy realizacji wg mnie są nieco za odległe, chociaż rozumiem, że papierkowe pra-

ce trwają długo, ale można je czasami skrócić. Oczywiście, ważne są też środki na realizację tej inwestycji drogowej, ale można je znaleźć w Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg czy w funduszach unijnych.

Czego można się spodziewać w najbliższych latach? Rozbudowy drogi wojewódzkiej 411 na odcinku Polski Świątów – Bodzanów - 7,3 kilometra, rozpocznie się pod koniec 2026 roku. W zakresie robót znajduje się przebudowa mostu i przepustów, chodników, zatok autobusowych czy zjazdów.

Niedługo rozpocznie się budowa obwodnicy o długości 2,6 kilometra w Podkamieniu, stanowiącej kontynuację obwodnicy Nysy. Obecnie toczy się postępowanie dotyczące uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach budowy połączenia ronda na drodze krajowej 41 w pobliżu Niwnicy z trasą do Głucholaz. Jej długość ma wynieść około 4,6 kilometra a włączenie do

drogi 411 planowane jest w okolicach Podkarmienia. Zakres tych prac jest bardzo duży, przewiduje m. in. budowę wiaduktów nad linią kolejową i drogą gminną.

Cieszy mnie budowa ścieżki rowerowej wzdłuż trasy do Głucholaz od Nysy do Podkarmienia. Ścieżka ma około 1,6 kilometra, kosztuje około 3,5 miliona złotych i będzie gotowa pod koniec tego roku. Rowerzyści z tej inwestycji na pewno będą bardzo zadowoleni. Cały odcinek trasy Nysa – Głucholazy jest i będzie modernizowany do klasy G, czyli drogi głównej.

Jak wiadomo, obecnie inwestycje drogowe nie są tanie. Przebudowa 1,2 kilometra drogi w Przełęku kosztowała województwo 17.585.787 złotych! Jaki to był zakres i rozmach, widzieli ci kierowcy, którzy tamtędy przejeżdżali.

Plany są wspaniałe, ale całą, nową drogą z Nysy do Głucholaz pojedziemy dopiero w 2028 roku. Oczywiście, jak dobrze pójdzie.



SKUTECZNA REKLAMA

W RES PUBLICA

48-303 Nysa, ul. Podolska 22
mail: gazeta@respublicanysa.pl
tel. 666 895 859

Rozmowa z Maciejem Krzysikiem członkiem Zarządu Powiatu Nyskiego

NOWA PERSPEKTYWA

• **Powiatowy Plan Obudowy „Nowa Perspektywa” zawiera sześć kluczowych obszarów, w tym bezpieczeństwo. Porozmawiamy na temat tego bezpieczeństwa. W planie jest m.in. budowa nowej remizy strażackiej. Kiedy ta inwestycja może się rozpocząć?**

Jesteśmy na etapie procedur, tak aby można było tę remizę wybudować. Starosta jest po rozmowach z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomaszem Siemoniakiem i to praktycznie już się dzieje. Zarząd Powiatu wystąpił do Burmistrza Nysy o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, tak aby na działce przy ul. Otmuchowskiej taka remiza mogła powstać. Będziemy również przygotowywać całą dokumentację projektową, więc można powiedzieć, że ta inwestycja pod względem formalnym, już się dzieje.

• **Kolejnym punktem jest utworzenie jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej w Nysie.**

Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz potwierdził, że Wojska Obrony Terytorialnej, które teraz w znakomity sposób pomagają likwidować skutki niedawnej powodzi, zostaną w Nysie. Powiat Nyski ze swojej strony przygotowuje już odpowiednie dokumenty. Jesteśmy po wstępnych rozmowach z dowódcami WOT. W Nysie była już komisja, która oceniła lokalizację i była to pozytywna wizyta. Obiekty, które zaproponował Burmistrz Nysy na potrzeby Wojsk Obrony Terytorialnej nie wymagają dużych nakładów finansowych. My ze swojej strony jako samorząd powiatu zobowiązaliśmy się do przygotowania strzelnicy z osią strzelecką min. 500 metrów. Wystąpiliśmy już do Wojewody Opolskiego o przekazanie terenu w okolicy Regulic pod odbudowę istniejącej tam od końca XIX wieku strzelnicy. Teraz wspólnie z MON poszukamy najlepszego sposobu jak to przedsięwzięcie sfinansować, tak aby jak najszybciej wojsko mogło wrócić do Nysy.

• **Jeśli chodzi o te obiekty, o których Pan wspominał, to gdzie one się znajdują?**

W tej chwili Wojska Obrony Terytorialnej rozpatrują lokalizację przy ul. Poznańskiej, a także salę gimnastyczną na



terenie dawnej jednostki wojskowej przy ul. Otmuchowskiej.

• **Bardzo ważnym punktem Powiatowego Planu Odbudowy jest bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. W tym planie zawarliście Państwo trzy kluczowe inwestycje. To m.in. budowa kanału ulgi w Nysie.**

Rzeczywiście jednym z elementów naszego Powiatowego Planu Odbudowy jest bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Należy do tego tematu po-

dejść wieloaspektowo – przede wszystkim musimy pamiętać, że w głównej mierze jest to zadanie Wód Polskich, więc starosta, wspólnie z całym zarządem, prowadzi intensywne rozmowy na temat zakresu inwestycji na kaskadzie zbiorników Nysy Kłodzkiej, rzeki Biała Głuchołaska, Nysa Kłodzka i wszystkich innych ciekach wodnych w naszym powiecie. Jednym z naszych priorytetów jest doprowadzenie do budowy kanału ulgi Zbiornika Nysa. Jesteśmy po wstępnych rozmowach

i spotkaniu z Minister Funduszy panią Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz m.in. właśnie w sprawie tej inwestycji, ale też ogólnego tworzenia odporności, bo sam kanał ulgi zabezpieczy Nysę, ale ta woda popłynie dalej i dlatego też rozmawialiśmy o konieczności kompleksowego podejścia do tematu. Równie kluczowa jest odbudowa zniszczonych wałów na Białej Głuchołaskiej oraz na Nysie Kłodzkiej, a także przegląd i zabezpieczenie wszystkich budowli hydrotechnicznych.

Z poziomu powiatu musimy przede wszystkim zmierzyć się z odtworzeniem i budową nowych magazynów powodziowych i kryzysowych oraz poprawą lub też wypracowaniem całkiem nowych rozwiązań w zakresie zarządzania kryzysowego, biorąc pod uwagę doświadczenie – zarówno pozytywne, jak i negatywne – zebrane podczas minionej powodzi.

• **Czy to już się dzieje?**

Prace zabezpieczające już są realizowane, m.in. w Bodzano- wie, Markowicach czy Przełęku, a także w samej Nysie. Wały na Białej Głuchołaskiej od Głuchołaz do samego ujścia rzeki do zbiornika są w wielu miejscach uszkodzone, a w niektórych tych wałów w ogóle nie ma, bo zostały rozmyte. W pierwszej kolejności właśnie te zadania są realizowane. Tutaj też podziękowania zarówno dla Ministerstwa Funduszy, jak i PGW Wody Polskie, ponieważ udało się przenieść część dostępnej alokacji środków europejskich na teren powiatu nyskiego. Dzięki temu wykonawcy już pracują nad tymczasowym zabezpieczeniem. Kolejnym etapem będzie tak zwana budowa odporności i odtworzenie oraz budowa nowych rozwiązań hydrotechnicznych.

• **Lobbujecie państwo również za budową zbiorników wodnych na rzece Mora oraz na Ścinawie Niemodlińskiej.**

Na wrześniowej sesji (13.09) Rada Powiatu w Nysie na wniosek Zarządu Powiatu podjęła apel o budowę suchych zbiorników wodnych, których realizacja zawarta jest także w tak zwanej „ustawie odrzańskiej”. Chodzi o budowę zbiorników na rzekach Mora i Ścinawa Niemodlińska. Prawda jest taka, że gdybyśmy mieli te zbiorniki, to mogłyby przyjąć nadmiar wody w trakcie powodzi i przynajmniej częściowo uchronić m.in. mieszkańców Morowa czy miejscowości poniżej Piorunkowic.

Bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu jest dla nas priorytetem, dlatego wspólnie ze Starostą dołożymy wszelkich starań, aby te wszystkie inwestycje miały najwyższy priorytet i mogły zostać jak najszybciej zrealizowane.

Misją Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie jest ochrona mieszkańców Polski przed powodzią i suszą..

PREZES WROCŁAWSKICH WÓD POLSKICH ODWOŁANA!

Jak wyglądało to we wrześniu? Gdzie podziało się te szumne motto? Każdy widział, słyszał, przeżywał. Głucholązy, Bodzanów, Stronie Śląskie, Nysa... Brak szybkich lub błędnie podejmowane decyzje doprowadziło do powodzi, o wiele większej i groźniejszej niż w 1997.

Sylwia Rogalska Prezes Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, bez podania przyczyn została odwołana z funkcji w październiku. Prezesem była od marca br. Nowym dyrektorem Zarządu Zlewni w Nysie jest Marcin Pawełczyk,

Brak szybkiej decyzji doprowadził do katastrofy

Joanna Kopczyńska Prezes Wód Polskich po powodzi w publicznych wypowiedziach nie miała zastrzeżeń do decyzji podejmowanych przez byłą już prezes Rogalską w rejonie Nysy. Zwłaszcza do sposobu gospodarowania wodą na kaskadzie czterech sztucznych zbiorników wodnych – Nysa, Otmuchów, Topola i Kozielno. Postępowanie Wód Polskich



Przerwana zapora na zbioniku Topola

w Wrocławiu jednak budzi mocne kontrowersje, zwłaszcza gospodarowaniem zasobem wody w nyskim zbiorniku.

Do soboty 14 września rano Jezioro Nyskie było wypełnione w 31 procentach, a zrzut wody wynosił niespełna ok. 40 metrów sześciennych na sekundę. Po przerwaniu zapory w zbiorniku Topola zwiększono zrzut wody z zapory w Nysie, aż do prawie 1000 metrów na sekundę. Tak duży zrzut spowodował zatopienie Lewina Brzeskiego, który nie był przygotowany na tak wysoką falę powodziową.

Nowym dyrektorem Zarządu Zlewni w Nysie jest Marcin Pawełczyk, od 13 lat pracownik Wód Polskich. Był między innymi kierownikiem jazu w Lewinie Brzeskim. Obecnie podlega mu nadzór wodny w Otmuchowie, Kłodzku i Ząbkowicach czyli cała zlewnia Nysy Kłodzkiej i Białej Głucholąskiej po polskiej stronie granicy.

Wodny moloch

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w całej Polsce, zatrudniają ponad 6600 pracowników, których mi-

sią jest ochrona mieszkańców Polski przed powodzią i suszą. Jeden z trzech pionów, pion ochrony przed powodzią i suszą zajmuje się wszystkimi sprawami związanymi z tymi zjawiskami: planowaniem, przygotowaniem projektów i realizacją inwestycji oraz utrzymaniem i eksploatacją obiektów hydrotechnicznych. Pion prowadzi też sprawy związane z zapewnieniem wody na potrzeby rolnictwa oraz sprawy związane z monitorowaniem sytuacji hydrologicznej i sytuacjami kryzysowymi.

Regionalny Zarząd Gospodarki wodnej we Wrocławiu swym zasięgiem obejmuje cztery województwa. Administruje gospodarką wodną w 60 powiatach i 262 gminach. Jej jednostkami jest m.in. siedem zlewni – w Legnicy, Lesznie, Lwówku Śl., Wrocławiu, Zgorzelcu, Zielonej Górze i Nysie. Nadzór Wodny jest ostatnim szczeblem zarządzania. W Nysie taki nadzór znajduje się w Otmuchowie, a jej dyrektorem jest Marcin Pawełczyk.

jp

Nysa: Burmistrz podnosi cenę wody i ścieków komunalnych

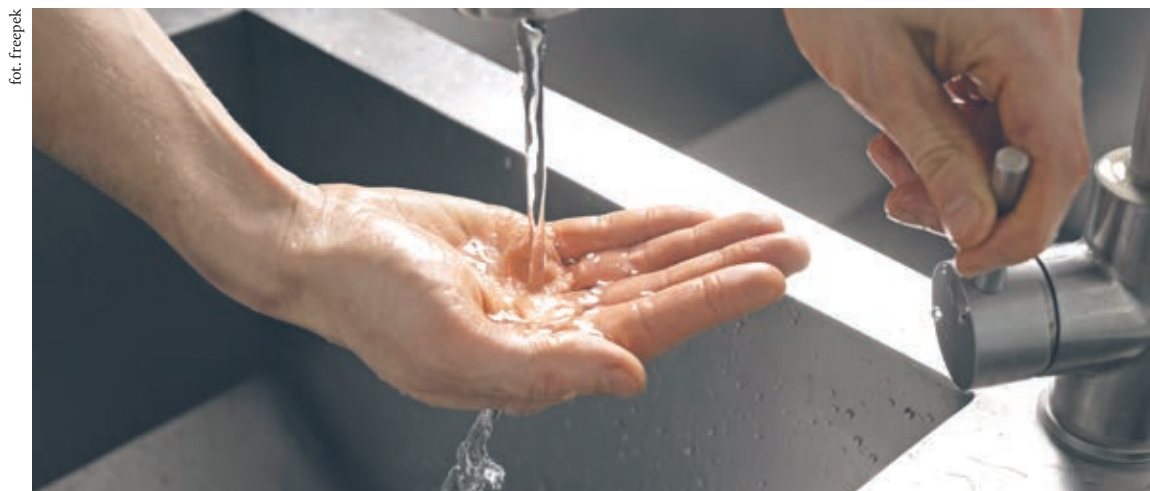
Woda coraz droższa

Po cichu i bez rozgłosu w Nysie wzrosły ceny wody i opłaty za odprowadzanie ścieków. Nowa taryfa obowiązuje od 1 listopada. O tym, że spółka Wodociągi i Kanalizacja „AKWA” zamierza wprowadzić nowy cennik nie pojawiła się żadna informacja na stronie internetowej spółki Akwa czy Urzędu Miejskiego.

Zgodnie z nową taryfą metr sześcienny wody będzie kosztował 8,36 zł – dotychczas 7,26 zł, natomiast metr sześcienny ścieków 9,87 zł – dotychczas 8,49 zł. Oczywiście ceny są brutto. Wzrost cen wynosi około 16 procent.

Nowy cennik obowiązywać będzie do końca października 2025 r. Od 1 listopada 2025 nastąpi kolejna podwyżka oraz następna 2026.

jp



Ogłoszenie o konsultacjach społecznych projektu

Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta i Gminy Otmuchów

na lata 2024-2030 oraz projektu uchwały Rady Miejskiej w Otmuchowie w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji dla Gminy Otmuchów



Burmistrz Miasta i Gminy Otmuchów zaprasza do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta i Gminy Otmuchów na lata 2024-2030 oraz projektu uchwały w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji dla Gminy Otmuchów.

Termin konsultacji: 08.11.2024 r. - 12.12.2024 r.

Konsultacje będą prowadzone w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w postaci papierowej i elektronicznej na zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej formularzu. Uwagi na formularzu mogą być składane w Urzędzie Miasta i Gminy w Otmuchowie, ul. Zamkowa 6, 48-385 Otmuchów, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu oraz mogą być przesyłane na adres umig@otmuchow.pl
2. Zbieranie uwag ustnych w Urzędzie Miasta i Gminy w Otmuchowie, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu.
3. Spotkanie, które odbędzie w dniu 20.11.2024 r. o godz. 12.00 w sali posiedzeń (1 piętro) w Ratuszu w Otmuchowie, ul. Rynek 1, 48-385 Otmuchów.

Konsultacjom społecznym podlega:

1. Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta i Gminy Otmuchów na lata 2024-2030;
2. Projekt uchwały Rady Miejskiej w Otmuchowie w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji dla Gminy Otmuchów.

Uwagi zgłoszone po terminie konsultacji nie podlegają rozpatrzeniu.

Po zakończeniu konsultacji zostanie opracowany raport podsumowujący ich przebieg, zawierający wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem.



OKNA PVC

GOŚWINOWICE

Krzysztof Grzelak
48-300 Goświnowice
ul. Nyska 8



77 435 62 79



oknapvc@onet.pl

OOPTYK
SZCZEPANIK

Bożena Szczepanik

NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY

- ekspresowe wykonanie prac okularowych - od ręki w salonie
- bezpłatne badanie wzroku przy zakupie okularów
- płatności gotówkowe, ratalne lub odroczone na 30 dni
- największy w okolicy wybór opraw i galanterii optycznej
- naprawy okularów i serwis posprzedażowy



**Rodzinna firma
od 1955 roku**

Nysa ul. Wrocławska 6/2u tel. 77 557 70 44

OOPTYK
SZCZEPANIK

Bożena Szczepanik

Pon. - Pt. 10:00 - 17:00

sob. - 10:00 - 13:00

**OKULARY NA MIARĘ
TWOICH POTRZEB**

**Rodzinna firma
od 1955 roku**

NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY

- ekspresowe wykonanie okularów
- bezpłatne badanie wzroku*
- płatności gotówkowe i ratalne
- płatności odroczone na 30 dni
- największy w regionie wybór opraw okularowych
- naprawy okularów i serwis posprzedażowy
- okulary dla dzieci i dorosłych



Nysa ul. Wrocławska 6/2u tel: 77 557 70 44

* bezpłatne badanie wzroku przy zakupie okularów korekcyjnych

PROFILOWANIE I SCORING

W SEKTORZE BANKOWYM I UBEZPIECZENIOWYM A OCHRONA DANYCH OSOBOWY - RODO

Podmioty sektora finansowego jak i ubezpieczeniowego, starają się dysponować i często dysponują dużą ilością danych i informacji o swoich klientach, które umożliwiają ocenę stylu życia i wydatków osób fizycznych. Co więcej, ubezpieczyciele mają ponadto dostęp do danych osobowych szczególnie kategorii (art. 9 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, zwanego dalej „RODO”), dotyczących przede wszystkim informacji o naszym stanie zdrowia.

Dane te są wykorzystywane do profilowania klientów, które w świetle RODO oznacza dowolną formę zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych, polegającego na wykorzystaniu danych osobowych do oceny niektórych elementów naszej osobowości, np. do analizy lub prognozy aspektów dotyczących sytuacji ekonomicznej, zdrowia, osobistych preferencji, zainteresowań, wiarygodności, zachowania. W wielu przypadkach

instytucje te stosują algorytmy i modele scoringowe, które w sposób zautomatyzowany na podstawie określonych danych o osobie przyporządkowują ją do określonej kategorii i np. „decydują” o warunkach kredytu lub o odrzuceniu wniosku kredytowego, czy też o wysokości składki ubezpieczeniowej.

Jak zatem widać, profilowanie odgrywa ważną rolę w działaniu instytucji sektora finansowego i ubezpieczeniowego, przede wszystkim dlatego, że usprawnia i przyspiesza proces podejmowania decyzji oraz rozpatrywania wniosków. Pozwala również na zautomatyzowanie procesów, których wykonywanie przez człowieka byłoby dużo bardziej czasochłonne. Przypisanie osobie określonych cech może mieć bezpośrednie przełożenie na warunki oferowanych usług. Tylko, gdzie w tym wszystkim jest człowiek?

Jak zatem profilowanie scoringowe ma się do przepisów RODO?

Ostatnio Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w wyrokach z 7 grudnia 2023 r., sprawa C-634/21 oraz w sprawach połączonych C-26/22 i C-64/22 wydał wyroki, korzystne dla nas – osób fizycznych, niestety budzące wiele kontrowersji i wątpliwości wśród pracowników sektora bankowego i ubezpieczeniowego (bowiem znacząco utrudni im pracę). Z wyroku TSUE wynika bowiem między innymi, że zautomatyzowane wyliczenie wartości prawdopodobieństwa opartej na danych osobowych, które ma wpływ na decyzję o nawiązaniu, wykonaniu lub zakończeniu stosunku umownego z daną osobą (czyli właśnie scoring), jest zautomatyzowanym podejmowaniem decyzji w indywidualnych przypadkach w rozumieniu RODO, co oznacza także, że jest dozwolone jedynie pod pewnymi warunkami (wyłączenia wynikające z przepisów krajowych), w przeciwnym zaś razie jest zabronione. TSUE stwierdził ponadto, że przechowywanie przez podmioty rynku finansowego i ubezpieczeniowego, przez



RAFAŁ KUBIK

- Doradca osobom fizycznym
- Wspiera mikro, małych i średnich przedsiębiorców
- Wykładowca Collegium Witelona Uczelni Państwowej w Legnicy
- Rafal.Kubik@kancelariakubik.eu
- <https://www.instagram.com/radcarafalkubik/>
- <https://www.facebook.com/radcaprawnykubik/>
- 505 874 744

dłuższy czas informacji dotyczących np. zwolnienia z pozostałej części długu jest sprzeczne z RODO.

TSUE podkreślił, że niedopuszczalnym jest, aby podmioty prywatne przechowywały informacje dotyczące sytuacji finansowej osób fizycznych dłużej niż publiczne rejestry (np. dotyczące upadłości konsumenckiej). Zwolnienie z pozostałej części długu ma bowiem na celu umożliwienie zainteresowanej osobie ponownego uczestnictwa w życiu gospodarczym, a zatem ma dla niej egzystencjalne znaczenie. Tymczasem informacje te są zawsze wykorzystywane jako czynnik negatywny przy ocenie zdolności kredytowej danej osoby. Zdaniem TSUE, po upływie okresu retencji tej informacji przez rejestry państwowe, prawa i interesy osoby, której dane dotyczą, mają zatem pierwszeństwo przed prawem i interesem ogółu w zakresie dysponowania tą informacją. W zakresie, w jakim przechowywanie danych

jest niezgodne z prawem, czyli po okresie w którym informacje dotyczące naszych stanów finansowych – np. upadłości konsumenckiej są dostępne w państwowych rejestrach, osoba, której dane dotyczą, ma zatem prawo do wystąpienia z żądaniem usunięcia tych danych, a podmiot przetwarzający takie dane jest zobowiązany do ich usunięcia bez zbędnej zwłoki, chyba że podmiot przetwarzający wykaże istnienie nadrzędnych prawnie uzasadnionych podstaw – dotyczy to przede wszystkim biur informacji kredytowej. Wydaje się, że nie możemy w tym przypadku mówić o podstawie wynikającej z art. 6 ust. 1 lit f RODO – czyli sytuacji, gdy przetwarzanie jest niezbędne do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora.

Ocena wagi wyroków TSUE

Wydaje się, że przedstawione wyżej wyroki powinny wpłynąć pozytywnie na respektowanie

rzeczywistych praw przysługujących osobom fizycznym na rynku finansowym, czy ubezpieczeniowym. TSUE wskazał bowiem jednoznacznie, że w pełni zautomatyzowane obliczanie domniemanej zdolności kredytowej przy użyciu nieprzejrzystych algorytmów podlega szczególnej ochronie na podstawie art. 22 RODO. Przepis ten zabrania wykorzystywania danych osobowych do podejmowania w pełni zautomatyzowanych decyzji. Innymi słowy, decyzje takie nie powinny być podejmowane wyłącznie przez algorytmy. Dotychczas podmioty rynku finansowego, wskazywały, że nawet fatalna automatyczna ocena kredytowa, która z pewnością uniemożliwiłaby danej osobie zawarcie dużej liczby umów (takich jak pożyczki, ubezpieczenia czy umowy najmu), nie jest „decyzją negatywną”. Według nich ostateczna decyzja jest podejmowana przez człowieka. TSUE jest innego zdania i orzekł, że przypisanie zdolności kredytowej może już stanowić decyzję na mocy art. 22 RODO. Oznacza to, że zautomatyzowany scoring kredytowy w obecnej formie jest niedopuszczalny. Analizując przesłanie płynące z powyższego wyroku, trzeba stwierdzić, że odmowa udzielenia pożyczki, czy też podwyższenia składki ubezpieczenia, powinna być w należyty sposób uargumentowana i uzasadniona i nie może być w pełni zautomatyzowana. Co więcej, skoro przechowywanie informacji dotyczących stanu majątkowego po okresie dopuszczalnej ustawowej retencji takich danych jest niedopuszczalne, to banki, agencje ratingowe czy ubezpieczyciele nie mogą, (a właściwie nie powinny – zobaczymy co przyniesie praktyka) brać pod uwagę takich „przeleżałych” danych pod uwagę przy ocenie dotyczącej udzielenia kredytu, czy też wysokości składki ubezpieczeniowej. Jak to będzie działało w praktyce i jak na ewentualne naruszenia zapatrywać się będzie wymiar sprawiedliwości zobaczymy co najmniej za kilka miesięcy.

Rafał Kubik

GOŚCIE W POLSCE

Kwestia migracji jest od dłuższego czasu bardzo gorącym tematem nad Wisłą. Polacy w sprawie przyjmowania legalnych i nielegalnych imigrantów z państw trzecich są zaskakująco jednomyślni. Przyjrzyjmy się obecnej sytuacji w kraju.

Prawo azylowe Unii Europejskiej opiera się na jednej z konwencji genewskich, podpisanej w 1951 roku. Mówi ono, że każde państwo członkowskie ma obowiązek udzielić azylu osobom uciekającym przed prześladowaniami lub narażonym na poważne ryzyko doznania krzywdy w swoim kraju pochodzenia. Status uchodźcy przyznawany jest osobie, która ze skutkiem pozytywnym ubiegała się o azyl (musiała uchodzić ze swojego kraju, aby uciec przed poważną szkodą) na podstawie prawa międzynarodowego. Prawo o azylu znajduje się w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej obok równości, demokracji czy poszanowania godności i zakazuje zbiorowych wydaleń lub ekstradycji osób, którym w ojczyźnie grozi niehumanitarne traktowanie, tortury, śmierć lub tym podobne.

Prawo o azylu i uchodźctwie w Polsce

W Rzeczypospolitej pojęcie azylanta i uchodźcy są rozróżniane, nie można stosować ich wymiennie. Według ustawy przesłanką za udzieleniem lub nieudzieleniem danej osobie azylu jest jego konieczność dla zapewnienia jej ochrony oraz interes naszego państwa:

Cudzoziemcowi można, na jego wniosek, udzielić azylu w Rzeczypospolitej Polskiej, gdy jest to niezbędne do zapewnienia mu ochrony oraz gdy przemawia za tym ważny interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Kryterium to nie jest wymagane w przypadku ubiegania się o status uchodźcy. Wraz z azylem przyznaje się także kartę stałego pobytu na terenie Polski. Co ciekawe azyl wg prawa polskiego można cofnąć, jeśli azylant działa przeciwko bezpieczeństwu kraju. Udzielając azylu kraj jednocześnie oficjalnie uznaje za niesłuszne po-



for. adobe stock

stępowanie ojczyzny azylanta wobec swego obywatela.

Statusu azylanta nie uzyskuje się automatycznie, a jedynie na wniosek osoby zainteresowanej. Nie ma formularza, który powinna wypełnić ktoś taki, jednak konieczne jest sporządzenie odpowiedniego dokumentu zawierającego przyczyny złożenia wniosku czyli sytuację, która panuje w jego państwie, a która uniemożliwia mu bezpieczne życie i funkcjonowanie. Wnioski można składać będąc na terytorium Polski lub nie, trafiają one do Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, a ich pozytywny rezultat zależy także od opinii ministra spraw zagranicznych. Często dokumenty te są przekazywane funkcjonariuszom straży granicznej, którzy dostarczają je właściwym organom. Jeszcze w 2018 roku wniosków takich rozpatrywano bardzo niewiele, bo ok. 25, w bieżącym roku jest to jak na razie 83. Jedynie nieliczni azyl otrzymują.

Co zmieni pomysł szefa rządu?

Pomysł Donalda Tuska na czasowe i terytorialne zawieszenie prawa do azylu jest wymuszone potrzebą chwili. Sytuacja na polsko-białoruskiej granicy wygląda wciąż bardzo źle i nie można zaprzeczać, że steruje nią Moskwa, ponieważ obecni tam obcokrajowcy przedstawiają rosyjskie wize. We wrześniu Niemcy de facto wyłamały się ze strefy Schengen, przywracając jednostronne kontrole i cofając wszystkie osoby, które nie mają dokumentów uprawniających do przebywania na ich tery-

torium. Cofając do Polski. Może to prowadzić do utworzenia w naszym kraju strefy buforowej, gdzie utkną osoby pragnące jechać dalej. Samo złożenie wniosku o azyl pozwoli im przebywać na terenie Polski legalnie nawet 15 miesięcy, ponieważ w trakcie rozpatrywania sprawy, obcokrajowca nie może być wydany z kraju czy deportowany.

Minister MSWiA Mariusz Kamiński wyjaśnia:

„Jeżeli dostajemy informację, że Białoruś (...) ściągą na przykład z Syrii osoby, a wiemy o tym, że na przykład są to więźniowie, którzy są wypuszczani z więzień syryjskich, bo to też może być taki case i oni zaczynają się gromadzić przy polskiej granicy, to musimy czasowo i terytorialnie zawiesić prawo do azylu, ponieważ ono może być wykorzystywane po to, żeby wzmocnić ten efekt, który chce osiągnąć Łukaszenka”

Strategia Łukaszenki i Putina zakrojona jest więc na destabilizację sytuacji w Polsce i zagraża bezpieczeństwu obywateli, także całej Unii. Procedura zaproponowana przez premiera ma być narzędziem do kontrolowania naszych granic, a warto pamiętać, że sąsiadujemy nie tylko z Białorusią, ale też Rosją i Ukrainą. Na terenie tej ostatniej toczy się konflikt, którego wynik nie jest rozstrzygnięty, a nasza wspólna granica może także stać się narzędziem kremlowskiej wojny hybrydowej.

Zawieszenie prawa do azylu w praktyce oznacza, że wnioski o azyl nie będą przyjmowane, co za tym idzie osoby przekraczające nielegalnie granice pol-

ską, nie będą mogły w żaden sposób uzasadnić swojego pobytu (np. oczekiwaniem na decyzję). Zgodnie z prawem osoba, która nie może przedstawić dokumentów uprawniających jej do legalnego przebywania na terenie RP np. wize, karty pobytu, potwierdzenia złożenia wniosku o taką kartę lub azyl, podlega procedurze wydalenia z kraju.

Wiele wątpliwości

Swoje wątpliwości dotyczące decyzji rządu zgłosił prezydent Andrzej Duda. W przemówieniu w Sali plenarnej sejmiku wyraził zaniepokojenie, że propozycja premiera w sprawie zawieszenia przyjmowania wniosków o azyl uderzą w opozycyjnych działaczy Białorusi, którzy dotąd znajdowali schronienie w naszym kraju. Jego zdaniem Polska ma wielowiekowe tradycje wspierania wolnościowych i demokratycznych dążeń innych państw, a obecnie rozwiązanie stoi z nimi w sprzeczności. Byłaby to fatalna pomyłka — mówił prezydent. Już następnego dnia wiceszef MSWiA zapewnił na platformie X, że procedura czasowego zawieszenia przyjmowania wniosków o azyl nie będzie dotyczyć obywateli Ukrainy uciekających przed wojną oraz politycznych uchodźców z Białorusi. Donald Tusk wyśmiał uwagi prezydenta, komentując, że polityczni opozycjoniści Łukaszenki nie przekraczają polskiej granicy w grupach zorganizowanych wraz z obywatelami Afganistanu czy Syrii.

Ogromny sprzeciw wzbudził plan polityki migracyjnej Polski wśród licznych organizacji

humanitarnych (w tym Fundacja Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna, Podlaskie Ochotnicze Pogotowie Humanitarne czy Fundacja Otwarty Dialog), brak poparcia wyraziła także Lewica i PSL, a wątpliwości zgłosił Szymon Hołownia i kilku innych przedstawicieli jego ugrupowania. Śmiała zapowiedź Donalda Tuska stoi bowiem w sprzeczności z ratyfikowanymi przez Rzeczpospolitą traktatami międzynarodowymi dotyczącymi praw człowieka. Zakładają one, że osobie która potrzebuje azylu na terenie danego kraju, nie można odmówić go, nie rozpatrzą jej sytuacji. Może to spowodować, iż odgórny zakaz doprowadzi do tragicznej sytuacji ludzi, którzy rzeczywiście takiej ochrony pilnie potrzebują. Jest to ogromny moralny dylemat, który wymaga jasnych strategii działania, ponieważ w przeciwnym wypadku będzie on wykorzystywany do ciągłej destabilizacji granic i bezpieczeństwa Unii Europejskiej przez reżimy, którym obce jest nasze podejście do praw i godności człowieka.

Wielu zadowolonych z propozycji premiera obawia się jednak, że jest to pewnego rodzaju zabieg wizerunkowy: Donald Tusk proponuje bardzo odważne rozwiązanie, które jednak musi zostać okrojone w toku prac legislacyjnych. Mimo to opinia publiczna będzie pamiętać jego szczere chęci. Tymczasem Ursula von der Leyen oświadczyła, że Polska może zastosować nawet tak radykalne środki zaradcze jak wspomniane, jeśli są one „czasowe i proporcjonalne”. Podobne rozwiązanie uprawomocniła niedaw-

no Finlandia, jednak jak na razie przepisy nie są stosowane, a i sytuacja na fińskich granicach jest dużo bardziej stabilna niż u nas. Rada Europejska wyraziła solidarność ze wszystkimi państwami, stojącymi w obliczu wyzwań wojny hybrydowej, a sam Donald Tusk podsumował, że jest to moment, w którym polityka migracyjna UE może pójść w nowym kierunku, podyktowanym potrzebami chwili. Dodał też, że będzie się w Unii starało o uznanie swoich postulatów.

Migracja zarobkowa

Jednak kwestia nielegalnych imigrantów na granicy polsko-białoruskiej oraz niemieckie pushbacki nie są jedynym problemem Rzeczypospolitej z obywatelami państw trzecich. Jak przyznał sam Donald Tusk nasz kraj w ostatnich latach stał się bardzo atrakcyjnym miejscem do życia: cieszymy się dobrze rozwijającą się gospodarką i bezpieczeństwem. Ze względu na niskie bezrobocie wielu przedsiębiorców w ostatnich latach mierzyło się nawet z trudnością w pozyskaniu pracowników z Polski lub Ukrainy. Szczególnie trudne stało się pozyskanie długoterminowego pracownika na stanowiska niskiego szczebla, takie jak produkcja żywności, w tym mięsa, budowa, sprzętanie czy inne prace proste w przemyśle. Wielu zdecydowało się na zatrudnianie obywateli państw azjatyckich, którzy przybywają do nas bardzo chętnie. Obserwujemy więc napływ migrantów zarobkowych, znajdujących w naszym kraju pracę, dzięki której mogą znacznie polepszyć byt swoje rodziny pozostawione w kraju pochodzenia. Obywatele Indii, Nepalu czy Filipin „żadnej pracy się nie boją” i podejmują większą ilość godzin niż ma to miejsce w przypadku obywateli Polski. Dodatkowo nie mają problemu z umową-zleceniem, które wśród Polaków uważane jest za gorszy sposób zatrudnienia.

Duży napływ imigrantów zmienił strukturę narodowościową naszego kraju, która jeszcze do niedawna była bardzo jednolita. Według danych przedstawionych przez ZUS w 2023 roku zarejestrowanych w Polsce było 1 127 744 cudzoziemców, z czego największej grupy nie stanowili Ukraińcy, a Białorusini. Trzecie miejsce należy do obywateli Indii, kolejne do Kolumbijczyków, Nepalczyków, Filipińczyków i obywateli Uzbekistanu oraz Turcji. Głównym kierunkiem pozyskiwania pracowników jest więc wschód, także daleki.

Kim są pracownicy z Azji?

Migranci znajdujący zatrudnienie w Polsce są osobami najczęściej mającymi wykształcenie średnie lub niższe, znając język angielski na poziomie komunikatywnym, a nierzadko lepszym. Pochodzą z biednych regionów Azji, a wyjazd do Europy jest dla nich wielką szansą na poprawienie sytuacji materialnej ubogiej rodziny.

Przyjrzyjmy się sytuacji Filipińczyków. Kraj ten liczy ok. 104 mln mieszkańców i chociaż bardzo dynamicznie się rozwija, uchodzi za biedny. Prawie 25% mieszkańców zatrudnionych jest w sektorze rolniczym. Według UNICEFU w 2022 roku około 32 mln dzieci żyło w ich kraju w ubóstwie, z czego aż 5 mln doświadczało ubóstwa skrajnego. W tym samym roku 2,9 mln rodzin doświadczyło głodu. Szacuje się, że ok. 4,5 mln Filipińczyków nie ma dachu nad głową, z czego większość zamieszkuje w Manili, gdzie znajdują się ogromne i niebezpieczne slumsy. Chociaż gospodarka kraju szybko się rozwija, dużym problemem są nawiedzające kraj katastrofy, które raz po raz nawiedzają wyspy, niszcząc dorobek i zakłócając postęp. Państwo boryka się też z korupcją i nierównomiernym podziałem dóbr, do tego edukacja, choć w teorii jest obowiązkowa, nie dociera do wielu miejsc.

Z racji braku perspektyw obywatele tego wyspiarskiego państwa wyjeżdżają w poszukiwaniu lepszego jutra. W krajach takich jak Hongkong czy Kuwejt traktowani są jak tania siła robocza. Pracują tam jako robotnicy budowlani, przemysłowi, nianie lub opiekunki osób starszych. Nierzadko właśnie stamtąd udaje im się trafić do Europy, w tym do Polski, ponieważ procedura wizowa w Manili jest dużo bardziej skąplikowana niż w innych stolicach.

Agencje zatrudnienia

Niestety praca na Starym Kontynencie praktycznie nie jest możliwa do uzyskania bez pomocy tzw. agencji pracy. Ich zadaniem jest pozyskanie firmy, która zdecyduje się zatrudnić konkretną osobę w swoim zakładzie, oferując jej konkretne stanowisko, liczbę godzin, wynagrodzenie i zakwaterowanie. Dane przedsiębiorstwo gwarantuje miejsce pracy nawet przez wiele miesięcy i stara się o zezwolenie na pracę, przedstawia także dokumenty potwierdzające chęć zatrudnienia w ambasadzie czy konsulacie RP np. w Hongkongu. Proces jest jednak skomplikowany i wizę nie zawsze udaje się uzyskać. Nierzadko zdarza się, że agencje oszukują niemających pojęcia o procedurach Filipińczyków, oferując im jedynie zezwolenia, skąd inąd zupełnie legalne, wydawane przez polskie urzędy wojewódzkie, które bez pozostałych dokumentów oraz stałego kontaktu z pracodawcą są bezużyteczne.

Cały proces wiąże się z ogromnymi kosztami, które nie zawsze są zwracane w razie nieuzyskania wizy. Procedura może kosztować nawet kilka tysięcy euro. Dla porównania warto wiedzieć, że 100 filipińskich peso to ok. 7 zł, a średnie (!) wynagrodzenie na wyspach wynosi ok. 50 tys. peso (ok. 800 euro). Filipińczycy decydujący się na próbę uzyskania wizy najczęściej zarabiają mniej niż wynosi średnia krajowa, stąd na ich aplikację nierzadko składa się cała rodzina, której później trzeba pomagać. Zdarza się, że Filipińczycy zadłużają się, by zaaplikować o wizę do Polski. Odrzucenie wniosku lub nieuczciwość agencji jest więc niewyobrażalnym ciosem. Uzyskanie sprawiedliwości na tym polu jest bardzo trudne, ponieważ klienci nie potrafią i nie mają na to

środków. Brakuje też międzynarodowych narzędzi, które byłyby w stanie zbadać działalność nieuczciwych agencji.

Tranzyt

Wielu przybyłych do Polski pracowników nigdy nie dociera do pracodawców. Jest to znany na rynku problem. Przedsiębiorcy korzystający z usług agencji zatrudnienia wiedzą już, że pracownik o którego zezwolenie aplikowali, może być już w kontakcie ze swoją rodziną lub znajomymi w Paryżu czy Madrycie. To tam kieruje swoje kroki wielu przybyłych tu z polską wizą. Strefa Schengen pozwala im praktycznie bezproblemowo przekroczyć kilka granic i dotrzeć do miejsca, które zapewni im lepsze, choć często nielegalne, zarobki.

Czy jesteśmy przygotowani?

Zainteresowanie polskich pracodawców legalnym zatrudnieniem obywateli państw trzecich zaskoczyło polską administrację. Procedura pozyskania pracownika z Azji rozpoczyna się najczęściej od złożenia w Powiatowym Urzędzie Pracy właściwym dla siedziby firmy oferty pracy. Starosta bada wówczas czy na dane stanowisko nie znajdą się Polacy poszukujący pracy. Jest to bardzo rozsądna kolejność rzeczy. Niestety zdarzają się nieprawidłowości.

Czasami dzwoni do nas Polacy zainteresowani pracą, ale nawet nie zdążyliśmy ich jakoś sprawdzić, a opinia starosty [informująca, że chętnych z kraju nie ma] przychodziła przez portal — mówi pracowniczka jednej z firm starających się o zatrudnienie cudzoziemców.

Warto dodać, że przedsiębiorstwa zdecydowane na pozyskanie pracownika np. z Azji niechętnie z tego rezygnują. Wiele firm inwestuje w stworzenie dogodnych miejsc zakwatero-

wania i zatrudnienie koordynatorów, co pozwoli na wieloletnie korzystanie z usług obywateli dalekowschodnich państw.

Z opinią starosty można starać się o zezwolenie na pracę typu A, które pozwala na wydanie wizy pracowniczej oraz pracę na terenie kraju przez rok lub trzy. Procedura trwa od kilku tygodni do nawet kilku miesięcy. W 2022 wydano 365 490 zezwoleń na pracę w Polsce, a w 2023 było to 320 630. Liczba utrzymuje się więc na podobnym poziomie. Cudzoziemiec, który legalnie przebywa na terenie RP i pracuje może ubiegać się o kartę pobytu. Zarówno ona jak i zezwolenie procedowane jest przez urzędy wojewódzkie. Niektóre z nich pod naporem licznych wniosków nie radzą sobie i wydanie karty pobytu może trwać nawet powyżej 18 miesięcy.

Wydanie karty pobytu wymaga np. wizyty służb w miejscu zamieszkania cudzoziemca i pobrania odcisków palców. Na skrócenie czasu oczekiwania nie ma mowy, ponieważ procedury są i muszą być restrykcyjne.

Jednak nie u siebie

Prawo pracy, zarobki, warunki socjalne, opieka czy poziom bezpieczeństwa są w Polsce zdecydowanie lepsze niż w wielu państwach, których obywatele przyjeżdżają do nas na podstawie zezwoleń i wiz. Niestety nie znają oni dobrze przepisów i swoich praw, jeśli nawet jest inaczej — nie rozumieją ich i boją się. Lęk przed utratą legalnej pracy w Europie lub chociażby wzmianka o deportacji budzi panikę i pozwala manipulować wieloma cudzoziemcami. Pomoc im jest często niemożliwa, ponieważ na jawne nadużycia nie ma dowodów, a brakuje chętnych by narazić się szefowi. Wciąż brakuje organów, które mogłyby śmiało i w adekwatny sposób kontrolować przestrzegania praw pracowników zatrudniających cudzoziemców.

Złe nastroje

Polacy są do nielegalnych migrantów jawnie negatywnie nastawieni, obawiają się również nadmiaru obywateli obcych państw, którzy wprowadzą do naszej kultury swoje zwyczaje. W obecnej sytuacji konieczne jest bardzo silne monitorowanie i redukcja procedury nielegalnej migracji oraz pilne przyglądanie się sytuacji znajdujących się w Polsce pracowników, którzy stali się częścią naszego rynku pracy.



Kolejowe wykluczenie południa województwa Opolskiego

POTRZEBNA MODERNIZACJA

Władze samorządowe od lat starają się o modernizację linii kolejowych. Z jednej strony remontują one stacje oraz przystanki, z drugiej borykają się ze skutkami między innymi ograniczeń połączeń.

Jednym z podstawowych problemów linii kolejowych na południu naszego województwa jest ich zły stan techniczny. W niektórych przypadkach można wręcz śmiało stwierdzić, że remont jest konieczny nie na teraz, a wręcz na wczoraj. Doskonałym przykładem może tutaj linia kolejowa Nysa-Brzeg. Na niektórych jej odcinkach podkłady kolejowe uległy wyraźnemu rozkładowi. Stan szyn również pozostawia wiele do życzenia. Warto przy tym podkreślić, że na tej, jak również innych liniach południowej Opolszczyzny odbywa się ruch towarowy, który jest znacznie cięższy od pasażerskiego. A to z kolei przyczynia się do ich dalszej degradacji. Z drugiej strony dla niektórych przedsięwzięciw w regionie transport kolejowy jest kluczowy do działania. Jego zamarcie może oznaczać wzmożony transport kołowy, który często jest mocno problematyczny, i nie zawsze efektywny. Ponadto utrata transportu kolejowego może negatywnie odbić się na gospodarce regionu. Niestety, skala zaniedbań jest ogromna, i obejmuje ona między innymi:

- Wspomniane przez nas torowiska.
- Brak elektryfikacji. Z tego względu konieczne jest korzystanie z pojazdów hybrydowych (szynobusów) oraz spalinowych, nie tylko jest kosztowne, ale w niektórych przypadkach nieefektywne. Dotyczy to szczególnie dalekosiężnych pociągów pasażerskich, które, zanim wjadą na tak zwaną magistralę podsudecką, oraz jej boczne odnogi na terenie naszego województwa, muszą wcześniej być przepięte. A to z kolei wydłuża czas podróży.
- Zły stan infrastruktury pasażerskiej. Dotyczy to w szczególności przystanków na wsiach oraz małych miastach. Doskonałym przykładem może

być tutaj Grodków, gdzie nawierzchnia peronów miejscami dosłownie się rozjeżdża.

Niestety modernizacja linii oraz infrastruktury z nią związanej to ogromne koszty, idące w miliony złotych. Niestety, samorządy nie stać na to, ponadto do modernizacji linii konieczne są zgody PKP PLK. W związku z tym zarówno stowarzyszenia, jak również władze poszczególnych samorządów od lat wysyłają pisma do władz wojewódzkich, by te po pierwsze pozyskały odpowiednie środki pieniężne, po drugie dogadały się z koleją. Niestety, w większości przypadków kończy się to na obietnicach. Sytuacja natomiast może się wbrew pozorom znacząco pogorszyć i to z nienacka. Załóżmy hipotetycznie, że z różnych względów linia kolejowa Wrocław-Brzeg-Opole ulegnie całkowitej awarii. W takim wypadku ruch będzie albo wstrzymany całkowicie, albo puszczony bocznymi liniami, takimi jak na przykład Nysa-Brzeg, czy też Nysa-Kłodzko. Jeżeli obie linie nie będą po pierwsze zelektryfikowane, po drugie wyremontowane, to transport będzie nie tylko znacząco ograniczony ze względu na możliwości obciążenia torów oraz ich przepustowości, która również pozostawia bardzo wiele do życzenia. Warto przy tym podkreślić, że zły stan techniczny jest coraz częstszym powodem zmniejszenia ruchu pasażerskiego. A to z kolei przyczynia się do tego, że podróżni wybierają albo transport autobusowy, albo prywatnym samochodem. Tym bardziej, jeżeli istnieje całkowite realne ryzyko, że pociąg, którym planują dojazd na przykład do pracy, czy też szkoły znacząco opóźni się, lub wręcz w ogóle nie przyjedzie. Jednym z przykładów może być tutaj sytuacja, która miała miejsce zimą 2022 roku, kiedy to szynobus na trasie pomiędzy Głogówkiem a Twardawą... utknął w śniegu. Sytuacja była na tyle dramatyczna, że w trakcie przedzierania się przez zasy, uszkodzona została chłodnica, przez co nie mógł działać silnik, który ogrzewał przedział pasażerski. Jakby tego było mało, wysłana na pomoc lokomotywa spalinowa również nie była w stanie się przebić przez zasy. Dopiero pomoc wysłana drezyną z drugiej strony oraz władz miejskich Głogówka, które dostarczyły pasażerom kanapki



i ciepłą herbatę, pozwoliła na ich bezpieczną ewakuację. To tylko pokazuje, jak bardzo zaniedbane są linie kolejowe na południu Opolszczyzny.

Bezpieczeństwo strategiczne i problem samorządowy

Stan techniczny to nie jedyny problem linii kolejowych na południu Opolszczyzny. Kolejnym z nich jest niewłaściwy rozkład. Doskonałym przykładem może być tutaj centrum przesiadkowe w Głuchołazach. Nie dość, że pociągi pasażerskie jeżdżą tutaj tylko w weekendy, to dodatkowym problemem są tutaj godziny otwarcia stacji. Otóż popołudniami jest ona zamknięta, przez co nie mogą z niej skorzystać pasażerowie PKS, oczekujący na autobus poza godzinami otwarcia stacji. To z kolei wpływa negatywnie na liczbę podróżnych. A co za tym idzie, zyski ze sprzedaży biletów spadają. Za to wciąż trzeba utrzymywać budynek.

Nieco inaczej jest w przypadku centrum przesiadkowego w Nysie. Tutaj co prawda bez większego problemu możemy dojechać pociągiem do Opola, jednak sytuacja dużo gorzej wygląda, jeżeli palujemy podróż do Wrocławia. Wówczas w najlepszym wypadku musimy przesiąść się do innego pociągu w Brzegu. Często jednak są opóźnienia, a skomunikowanie na stacji w Brzegu jest utrudnione. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda, jeżeli chcemy dojechać do Kłodzka, gdyż pociągów wciąż jest jak na lekarstwo. Z tego względu Nysa oraz okolice tracą na wielu płaszczyznach, w tym między innymi:

- Turystycznej. Do miasta oraz okolic dociera mniejsza liczba turystów. Część z nich nie ma po prostu jak do niego dojechać.

- Gospodarczej. Z Nysy bowiem wiele osób dojeżdża do pracy w innych miastach, w tym również do Wrocławia. Podob-

nie jest również w drugą stronę wraz z rozwojem miasta rośnie zapotrzebowanie na pracowników, którzy dojeżdżają do Nysy. Dla wielu z nich pociąg jest nie tylko tańszą, ale również wygodniejszą opcją, niż na przykład samochód.

Z tego powodu między innymi Nyskie władze samorządowe od lat starają się na różne sposoby o to, aby uatrakcyjnić lokalne linie kolejowe. Wszystko to jednak na niewiele się zdaje, gdyż w tej kwestii ostatnie słowo ma przede wszystkim urząd marszałkowski, oraz PKP PLK. Nie należy również zapominać o kwestiach związanych z bezpieczeństwem krajowym. Kolej bowiem jak pokazuje konflikt na Ukrainie, wciąż jest wykorzystywana na szeroką skalę do transportu wojska oraz ciężkiego sprzętu. A do tego konieczne jest utrzymanie linii w dobrym stanie technicznym. Ponadto, tak jak już wspomnieliśmy, magistrala podsudecka może stanowić niezwykle ważną linię zapasową w przypadku gdy przejazd na odcinku Wrocław-Opole-Katowice będzie niemożliwy. Tym bardziej że wielokrotnie pokazała już jej znaczenie strategiczne. Przykładem mogą być tutaj działania grupy Wawelberga, która poprzez jej sabotaż, skutecznie zablokowała transport niemieckich posiłków w czasie trzeciego powstania śląskiego. Niestety, niewiele tak naprawdę wskazuje, aby w najbliższym czasie doszło do znaczących modernizacji. Aczkolwiek planowany jest zakup dodatkowego taboru hybrydowego, który ma poprawić komunikację ze stolicą dolnego śląska. Jednak według wielu osób, a także stowarzyszeń nie ma co się oszukiwać, same te działania są niewystarczające. Konieczna jest jej możliwie jak najszybsza elektryfikacja oraz modernizacja. W przeciwnym wypadku, z powodu złego stanu technicznego, może dojść nie tylko do ograniczenia połączeń zarówno pasażerskich, jak i towarowych, ale również do katastrofy. Nie wiadomo bowiem, ile jeszcze wytrzymają tory, które ostatni remont przeszły w latach sześćdziesiątych XX wieku. Oby jednak nie okazało się, że decyzja o remoncie zostanie podjęta dopiero wtedy, kiedy dojdzie do tragicznego w skutkach wypadku.

Coraz większa liczba rodziców oraz opiekunów zdaje sobie sprawę z niewydolności polskiego systemu nauczania

EDUKACYJNY KRYZYS

Odzwierciedleniem niewydolności polskiego systemu nauczania mogą być, gorsze z roku na rok, wyniki egzaminów ósmoklasisty oraz maturalnych. W związku z tym coraz więcej rodziców domaga się szeroko zakrojonych zmian zarówno w programie, jak i również systemie nauczania.

Jednym z częściej podawanych przez rodziców powodów niewydolności naszego systemu nauczania jest niewystarczające wsparcie, jakie oferuje on uczniom. Dotyczy to przede wszystkim dostępu do profesjonalnej pomocy psychologicznej na każdym etapie nauczania. O problemie tym mówi się w zasadzie od lat. I niestety, z roku na rok coraz bardziej on narasta. Wynika to w dużej mierze ze zmian w naszym społeczeństwie, zwłaszcza w kwestii internetu, gdzie coraz częściej dzieci oraz nastolatki korzystają



for. freepik

z szeroko rozumianych social mediów. A tam z kolei często spotykają się z hejtem, z którym nie zawsze potrafią sobie samodzielnie, bądź z pomocą rodziców, poradzić. Ponadto wielu uczniów boryka się z różnego rodzaju problemami w nauce, takimi jak, chociażby dysleksją, czy też ADHD. Uczniowie ci często potrzebują większego wsparcia pedagogicznego. Jednak w tej kwestii polski system nauczania mówiąc delikatnie, jest zły. Po pierwsze bowiem szkoły bardzo często nie posiadają odpowiednich funduszy do zorganizowania dla nich dodatkowych zajęć, po drugie nie posiadają odpowiedni wykwalifi-

fikowanej kadry nauczycielskiej, która wiedziałaby, w jaki sposób pomóc tego typu uczniom. I niestety, z powodów finansowych, sytuacja w tych kwestiach nie tylko nie poprawia się, ale z roku na rok jest coraz gorsza. Coraz więcej bowiem pedagogów decyduje się na zmianę zawodu, a nowych jest coraz mniej. A to z kolei z pewnością nie wpłynie pozytywnie na wyniki egzaminów ósmoklasisty oraz maturalnym.

Coraz więcej rodziców zdaje sobie sprawę również z tego, że aby ich dzieci były kształcone na wysokim poziomie, potrzebni są wysoce wykwalifikowani, oraz dobrze opłacani nauczyciele. Nie-

estety, w tej kwestii polska edukacja również nie zdaje egzaminu, niezależnie od stopnia nauczania. Niskie pensje z jednej strony skutecznie odstraszały wiele osób do podjęcia studiów oraz kursów pedagogicznych wymaganych do tego, aby móc nauczać w szkołach. Z drugiej zaś strony, nie zachęcają one również tych nauczycieli, którzy już pracują w zawodzie do podnoszenia swoich kwalifikacji. Obecnie dochodzi coraz częściej do takich sytuacji, gdzie pracownicy fizyczni bez specjalistycznego wykształcenia zarabiają więcej od nauczycieli, którzy poświęcili kilka lat na ukończenie trudnych studiów. Z powodu ni-

skich zarobków, wielu nauczycieli decyduje się również na dodatkowy zarobek, prowadząc na przykład korepetycje. Po pierwsze jednak nie każdy przedmiot jest na tyle popularny, aby rodzice zdecydowali się posłać swoje dzieci na korepetycje. Po drugie dodatkowo praca często negatywnie odbija się na wypoczynku nauczyciela, a to z kolei może wpłynąć na jakość prowadzonych przez niego zajęć. Dlatego też coraz większa liczba rodziców uważa, że nauczyciele powinni zarabiać dużo więcej, niż obecnie. Niestety, problem ten mimo protestów ze strony nauczycieli, oraz reprezentujących ich związków zawodowych, często jest bagatelizowany, lub też podwyżki, jeżeli się pojawiają, to są znacznie poniżej ich oczekiwań. Sytuacji dodatkowo nie poprawiają zmiany zarówno w programie nauczania, jak również ustawie o szkolnictwie publicznym. Dlatego też zarówno związki zawodowe, jak i sami nauczyciele od lat biją na alarm, argumentując przy tym, że odpowiednio wysokie podwyżki pensji nauczycieli są niezbędną koniecznością, jeżeli chcemy, aby nasze dzieci zdobywały wykształcenie na ogólnoeuropejskim poziomie.

AO

Zwalniający smok gospodarczy

Chińska gospodarka mimo prężnego rozwoju, stopniowo zaczyna spowalniać. To z kolei dla Chin może okazać się niekorzystne w kontekście wojny handlowo-gospodarczej prowadzonej przeciwko Stanom Zjednoczonym. Z tego względu władze chińskie podjęły decyzję o zwiększeniu wieku emerytalnego. Przyjrzyjmy się zatem, jakie konsekwencje dla społeczeństwa oraz gospodarki Chin przyniesie ta decyzja, oraz czy może się ona odbić na światowych rynkach.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy jednym z powodów, dla którego Chiny podjęły decyzję o zwiększeniu wieku emerytalnego, jest chęć utrzymania szybkiego tempa wzrostu gospodarczego. Obecnie wiek emerytalny w Chinach wynosi 50 i 55 lat dla kobiet oraz 60 dla mężczyzn. Po wprowadze-

niu zmian, wraz z nowym rokiem wzrośnie on odpowiednio o trzy lata, w zależności od wykonywanego zawodu. Nadchodzące zmiany w szczególności uderzą w kobiety pracujące fizycznie, gdyż do tej pory mogły one przejść na emeryturę w wieku 50 lat. Natomiast kobiety pracujące umysłowo będą mogły przejść na emeryturę w wieku 58 lat. Jak łatwo się domyślić, zmiany te w szczególności dotkną kobiety urodzone w latach osiemdziesiątych XX wieku. Warto przy tym podkreślić, że wydłużeniu uległ również minimalny czas pracy, a mianowicie z 15 do 20 lat. Dla Europejczyków może wydawać się, że wciąż jest to korzystne dla pracowników, jednak należy pamiętać, że zarówno normy pracy, jak i jej bezpieczeństwo oraz higiena w Chinach znacząco się różnią od Europejskich. Z tego względu znacznie częściej chińscy pracownicy cierpią na róż-

nego rodzaju choroby zawodowe, a ich organizmy często są dużo bardziej wyniszczone, niż w przypadku Europejczyków. Widząc to, wielu ludzi w wieku produktywnym (zarówno kobiet, jak i mężczyzn) coraz częściej podejmuje decyzję o emigracji. A to z kolei może stanowić kolejny problem dla władz chińskich, które od lat borykają się z problemami demograficznymi, zwłaszcza w słabo zaludnionych rejonach kraju, gdzie mówiąc wprost, brakuje rąk do pracy.

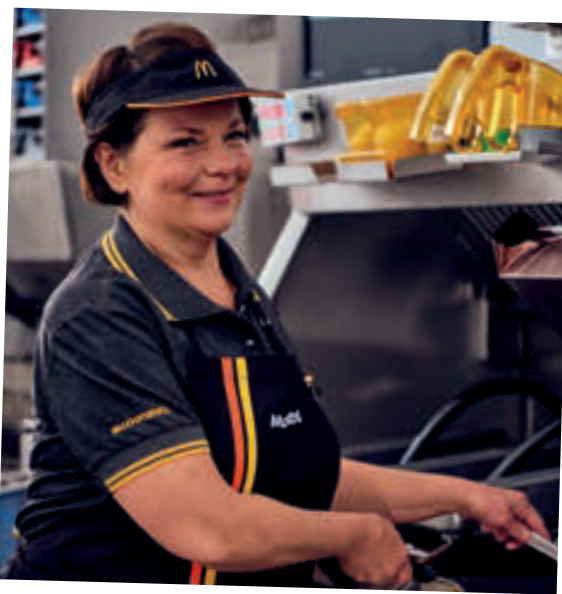
Innym powodem, dla którego władze chińskie podjęły decyzję o podniesieniu wieku emerytalnego, jest jak same twierdzą system, który powoli nie daje sobie rady. Według badań przeprowadzonych przez Chińską Akademię Nauk, jeżeli nie zostaną wprowadzone zmiany w systemie, wówczas już w 2035 roku zabraknie pieniędzy na wypła-

ty emerytur. Wynika to w dużej mierze z tego, że społeczeństwo chińskie po prostu się starzeje, a przyrost naturalny jest zbyt niski, aby móc skutecznie wpłynąć na emerytury. I niestety trend ten utrzymuje się od dekad. Co więcej, w zeszłym roku odnotowano najmniejszą liczbę urodzeń od 1949 roku, a więc utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej. Według wspomnianych wyżej badań, w latach 2030-2035 około trzydziści procent społeczeństwa chin będzie w wieku podeszłym. To z kolei oznacza, że stopniowo zmniejsza się liczba osób w wieku produktywnym, a co za tym idzie, dojdzie do wyhamowania gospodarczego. I tego właśnie próbują uniknąć lub też ograniczyć na tyle, ile to możliwe władze Chin. Czy uda się to osiągnąć? Z całą pewnością nie tylko dzięki samemu podniesieniu wieku emerytalnego. W tej

kwestii konieczne są nie tylko zmiany prawne, ale również społeczno-kulturowe. Mówiąc wprost, konieczne jest zwiększenie liczby populacji, a bez poprawy bytowego, nie będzie to możliwe. Tym bardziej że wielu Chińczyków widząc, że ich kolegom oraz rówieśnikom żyje się lepiej za granicą, podejmuje decyzję o emigracji, i założeniu rodziny za granicą. Niestety, jak pokazują doświadczenia innych krajów (w tym również Polski), tego typu zmiany zachodzą bardzo powoli, a często wręcz proces ten trwa dekady. A w tej kwestii Chiny, jeżeli chcą utrzymać dotychczasowy poziom rozwoju gospodarczego, są na straconej pozycji, zwłaszcza w stosunku do Tajwanu oraz Stanów Zjednoczonych, które tylko czekają, aby przegonić swojego głównego światowego rywala gospodarczego.

AO

CHODŹ, *pracuj elastycznie.* Z NAMI



Grażyna, pracuje w restauracji

**Dowiedz się więcej i aplikuj
w restauracji w Nysie,
ul. Racławicka 12a.**

Zadzwoń

784 981 400

lub napisz

mcd.nysa@mborowy.pl



KRYZYS PAŃSTWA PIASTÓW

cz.2

Wściekły Udalryk postanowił w okrutny sposób zemścić się na Mieszku II, poprzez wykastrowanie go. Do tego tragicznego zdarzenia doszło w czasie jednego z wiecy.

W ówczas pochwycono go, a jego genitalia za pomocą rzemieni ściśnięto tak mocno, że nie mógł on już mieć więcej dzieci. Czyn ten był szokujący nawet jak na wczesnośredniowieczne standardy, gdyż był po pierwsze niezwykle bolesny, po drugie w społeczeństwie, w którym dominował patriarchy, kastracja miała na celu upokorzenie skazanego. Nie mógł on mieć bowiem męskich potomków, a co za tym idzie, jego linia była zagrożona. W tym przypadku według kronik Udalryk chciał również zemścić się za oślepienie przez Bolesława I Chrobrego czeskiego księcia Bolesława III Rudego. Według części badaczy czyn ten mógł w późniejszym okresie znacząco przyczynić się do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego władcy, a co za tym idzie na prowadzenia przez niego rządu. W kraju sytuacja też nie napawała optymizmem. Jedną z pierwszych, a zarazem niezwykle brzemiennych w skutkach decyzji Bezpryma, było odesłanie do cesarstwa niemieckiego insygniów koronacyjnych jego ojca, które pozostawił w kraju Mieszko II. Nie do końca wiadomo, dlaczego to uczynił, natomiast znane są skutki tego czynu, mianowicie zrzekł się godności królewskiej, a co za tym idzie, stał się de facto poddanym cesarskim, przyczyniając się przy tym również do ograniczenia suwerenności całego kraju. A przypomnijmy, że jego ojciec, Bolesław koronował się po to, aby niezależnie się od cesarstwa. W polityce wewnętrznej Bezprym był natomiast władcą bardzo okrutnym, zwłaszcza w stosunku do zwolenników swojego młodszego brata. W praktyce oznaczało to również odsunięcie od władzy, ówczesnej dworskiej elity, która często musiała szukać schronienia za granicą, lub na Mazowszu, gdzie Bezprym nie miał władzy. Za jego panowania coraz częściej dochodziło również do buntów pogańskich, powodowanych przede wszystkim zbyt dużym uciskiem

lokalnej ludności. Obecnie część badaczy przychyliła się również do tezy, że Bezprym mógł aprobować tego typu reakcje pogańskie, lub przynajmniej na nie nie reagować w odpowiedni sposób. Wszystko to sprawiło, że wokół niego zawiązał się spisek, prawdopodobnie zainicjowany przez Mieszka II, który w tym czasie był uwięziony przez wspomnianego przez nas Udalryka, a Otonem, jego bratem, który również nie był zadowolony z rządów Bezpryma. Nie wydzielił on mu bowiem wbrew wcześniejszym ustaleniom własnej dzielnicy. Potwierdzeniem tego mogą być kroniki niemieckie, mówiące nam, że Bezprym został zamordowany przez „swoich”. Dopiero wówczas Mieszko II mógł powrócić do kraju. Nie miał on jednak większych szans na odzyskanie dawnej pozycji, gdyż w ramach ugody z Konradem II, musiał on pójść na znaczące ustępstwa, w tym również terytorialne. Obejmowały one przede wszystkim:

- Zrzeczenie się formalne przez Mieszka korony królewskiej. Czyniło go to automatycznie kimś w rodzaju poddanego cesarza. To z kolei ograniczało pozycję Polski na ówczesnej arenie międzynarodowej.

- Podział królestwa na trzy części. Śląsk otrzymał jego młodszy brat, Otto. Natomiast wielkopolska wraz z Gniezmem przypadła Dytrykowi, domniemanemu wnukowi Mieszka I (jego ojcem mógł być Mieszko Mieszkowic lub Lambert, czyli synowie Ody Dytrykówny i Mieszka I). Mieszko II miał zaś otrzymać we władanie Małopolskę oraz Mazowsze.

Jeżeli zaś chodzi o Pomorze, w tym czasie de facto nie podlegało ono władzy piastowskiej. Władze na nim przejęli książęta z dynastii Gryfitów, stale atakujący zarówno Skandynawów (głównie Duńczyków i Szwedów), jak i również i Piastów. Silne wpływy polityczno-militarne na tych terenach mieli również Duńczycy. Tym samym można śmiało stwierdzić, że cesarz przywrócił do życia starą zasadę, mówiącą o podziale państwa pomiędzy wszystkich spadkobierców. Sam podział jednak nie trwał długo, gdyż już w 1033 roku Otto został zabity, najprawdopodobniej na zlecenie Mieszka II, który ponownie przejął po nim władzę na Śląsku. Natomiast wspomniany przez nas wcześniej Dytryk, wnuk Mieszka I i Ody, został wygnany już w 1033 roku. Tym samym, za cenę utraty części zdobyczy terytorialnych swojego ojca, Mieszko II zdołał utrzy-

mać państwo polskie jako całość. Niestety, jak pokazała historia, nie był to koniec katastrof, jakie miały spaść na stosunkowo młode Państwo. Kraj po wojennych zawieruchach oraz krótkotrwałym podziale, był mocno osłabiony niemalże na każdej płaszczyźnie. Co gorsza, ryzyko buntu pogańskiego wciąż było bardzo wysokie. Sytuacji nie poprawił również fakt, że w 1034 roku, zaledwie w wieku 44 lat umiera Mieszko II, co dodatkowo komplikowało i tak już mocno zaognioną wewnętrzną politykę kraju. Na krótko po tym, władzę w kraju przejął jego syn, Kazimierz, zwany później Odnowicielem. W tym momencie zapewne zastanawiacie się Państwo, dlaczego na krótko, oraz skąd ten przydomek? Otóż niewiele wiadomo o początkowym okresie jego panowania, pewnikiem natomiast jest to, że wciąż narastały niepokoje społeczne na tle religijnym. Podsypane one były coraz śmielszym zachowywaniem się lokalnych możnowładców oraz koniecznością opłaty przez zwykły lud danin na rzecz kościoła, które stale ulegały wzrostowi. Aż w końcu przelała się przysłowiowa czara goryczy i lud sięgnął po broń.

Reakcja pogańska i najazd Brzetysława

W 1038 wybucha wymierzone we władzę książęcą, pogańskie powstanie ludowe. Buntownicy biorą sobie na cel wszystko, co związane z wiarą chrześcijańską oraz ludźmi, którzy ją reprezentują, czyli:

- Możnowładców sprzyjających Kazimierzowi I.

- Dostojników kościelnych, w tym również i biskupów.

- Lokalnych księży oraz zakonników.

Według kronik powstanie obejmuje niemalże cały kraj, z wyjątkiem Mazowsza, na którym władzę przejmuje cześnik Mieszka II, niejaki Mieclaw, oraz Pomorza. Łupem padają też grody diecezjalne, takie jak, chociażby Wrocław, gdzie buntownicy zabijają biskupa Jana, a w miejscu katedry urządzają świątynię pogańską. Warto przy tym włożyć między bajki legendę o tym, jakoby biskupi wrocławscy mieli szukać schronienia w grodzie Ryczyn, który znajdował się pomiędzy Oławą a Brzegiem, w pobliżu rzeki Odry. W tym momencie zapewne zastanawiacie się Państwo skąd ta pewność? Odpowiedzią na to pytanie są badania archeologiczne przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Opolskiego. Odkryli oni bowiem na tere-

nie przy grodowym cmentarzu-pochówki ciałopalne (a więc pogańskie) pochodzące z okresu nawet późniejszego niż reakcja pogańska (prawdopodobnie aż do XII wieku). Świadczy to więc o tym, że Ryczyn nie mógł być dla nich bezpiecznym miejscem schronienia w czasie trwania rozruchów pogańskich. Samą powstanie w swoich kronikach opisuje między innymi kronikarz Bolesława Krzywoustego, Gal Anonim:

Niewolnicy powstali na panów, wyzwolenci przeciw szlachetnie urodzonym, sami się do rządów wynosząc, i jednych na odwrót zatrzymali u siebie w niewoli, drugich pozabijali, a żony ich pobrali sobie w sprośny sposób i zbrodniczo rozdrapali dostojeństwa. Nadto jeszcze, porzucając wiarę katolicką – czego nie możemy wypowiedzieć bez płaczu i lamentu podnieśli bunt przeciwko biskupom i kapłanom Bożym

Niektórzy mogą zarzucać, że Gal Anonim nie był naocznym świadkiem tych wydarzeń, przez co jego relacja nie jest wiarygodna. To prawda, jednak w podobnym tonie wydarzenia te opisują zarówno kronikarze Ruscy, jak i Niemieccy, czego przykładem może być następujący zapis z latopisu Ruskiego:

I było zaburzenie wielkie na ziemiach polskich i powstawszy ludzie pozabijali biskupów i kapłanów, i panów swoich

Na czele reakcji pogańskiej lub też jej swoistym inicjatorem mógł być domniemany syn Mieszka II, znany jako Bolesław II Zapomniany. W tym momencie zapewne zastanawiacie się Państwo, skąd taki przydomek? Odpowiedzią na to pytanie są najprawdopodobniej czyny, jakich dopuścił się on w trakcie trwania reakcji pogańskiej. Przypisuje mu się bowiem między innymi:

- Odrzucenie religii chrześcijańskiej przez niego, jako władcę. To z kolei oznaczało praktyczny powrót nie tylko władcy, ale również i całego państwa do religii pogańskiej.

- Wspieranie niszczenia miejsc kultu, takich jak, chociażby kościoły.

Oraz wiele innych. Czy tak faktycznie było, jest niezmiernie trudno ustalić, ponieważ Bolesław II, jak wskazuje jego przydomek, został za swoje czyny celowo niemalże całkowicie wymazany z polskich kronik średniowiecznych. Na jego istnienie oraz panowanie wskazują natomiast:

- Kroniki zagraniczne.

-Tytułatura późniejszych władców w niektórych kronikach, czego przykładem może być Bolesław Krzywousty, który czasami nazywany jest Bolesławem IV.

Niezależnie od tego, czy istniał on faktycznie, czy też jest tylko wymysłem kronikarzy, faktem jest natomiast to, że reakcja pogańska doprowadziła nasz kraj do niemalże całkowitego upadku pod względem politycznym, militarnym, gospodarczym, a nawet społecznym. Co gorsza, zniszczeniu uległy grody diecezjalne, a wraz z nimi prowadzone przez duchownych kroniki. Skutki tego możemy odczuć do dziś, gdyż wiele zawartych w nich informacji, zostało bezpowrotnie utraconych. Pod względem gospodarczym oraz geopolitycznym było bardzo podobnie. Nikt bowiem z sąsiadów nie chciał mieć przy swoich granicach państwa pogańskiego, gdyż jak pokazuje przykład plemion połabskich, stanowiło to realne zagrożenie. Zamarł też handel. Przez nasz kraj przebiegały bowiem szlaki handlowe prowadzące do Skandynawii, czy też na zachód Europy. Jak na to wszystko zareagował drugi syn Mieszka II, panujący przed wybuchem rebelii, Kazimierz I Odnowiciel. Niestety mimo prób opanowania sytuacji wewnątrz kraju, został on zmuszony do szukania schronienia za granicą. Według kronikarzy było to spowodowane tym, że do buntowników przyłączyli się lokalni możnowładcy, którzy w kronikach z późniejszego okresu, zostali nazwani „poronionymi książętami”. W tym momencie być może zastanawiacie się, kto z nich przejął władzę w kraju? Odpowiedź na to pytanie jest stosunkowo prosta, gdyż żaden z nich tego nie zrobił na szerszą niż lokalna, skalę. W praktyce oznaczało to, że kraj został podzielony na kilka mniejszych lub większych obszarów rządzonych przez lokalnych książąt. To z kolei jeszcze bardziej osłabiło państwo, gdyż żaden z nich nie był w stanie samodzielnie obronić zarządzanego przez siebie obszaru. Wyjątek stanowi tutaj wspomniany przez nas wcześniej Mieclaw, który prawdopodobnie wszedł w jakąś formę sojuszu z sąsiadami ówczesnej Polski, a zwłaszcza Rusią Kijowską, oraz Czechami. Nie był to jednak koniec klęsk, jakie spadły na państwo pierwszych Piastów. Sytuację wszechogarniającego chaosu, jaki opanował nasz kraj, postanowił bowiem wykorzystać książę czeski, Brzetysław.

cdn.

CZYM JEST AROMATERAPIA?

Aromaterapia to jedna z popularniejszych w ostatnim czasie metod leczenia naszego zdrowia zarówno psychicznego, jak i fizycznego. Mimo to wiele osób wciąż nie wie, na czym tak naprawdę ona polega, a co za tym idzie, jakie są jej zalety.

A wbrew pozorom jest ich dosyć dużo.

Na samym początku warto zastanowić się, czym tak naprawdę jest aromaterapia? To nic innego jak jedna z metod leczenia alternatywnego wykorzystująca zapachy najczęściej pochodzące z materiałów roślinnych, takich jak na przykład zioła czy też olejki eteryczne. Warto jednak przy tym podkreślić, że nie ma obecnie badań potwierdzających, że metoda ta może być wykorzystywana samodzielnie, a jedynie jako uzupełnienie in-



nych metod leczenia. Co do zasady, istnieją trzy formy korzystania z aromaterapii. Są nimi:

- Inhalacja.
- Kąpiel.
- Masaż.

Każda z nich opiera swoje działanie na roślinach bogatych w olejki eteryczne, mimo że nieco różnią się one między sobą pod względem przenikania ich do wnętrza naszego organizmu, a co za tym idzie działania. Dzięki temu można złagodzić objawy niektórych chorób, takich jak na przykład stany zapalne górnych oraz dolnych dróg oddechowych, oraz wprowadzić się w pozytywny nastrój, a co za tym idzie obniżyć poziom stresu. Może ona

być również wykorzystana do pobudzenia naszego układu odpornościowego. Niektóre olejki eteryczne wykazują również działanie antyseptyczne oraz bakteriobójcze. Ponadto mogą one być pomocne w łatwiejszym odkrztuszaniu nadmiaru wydzieliny, poprzez delikatne podrażnienie błon śluzowych. Między innymi z tych właśnie powodów aromaterapia ma szerokie zastosowanie od wielu wieków w chińskiej medycynie ludowej.

W tym momencie zapewne część z Państwa zastanawia się, kiedy warto sięgnąć po aromaterapię? Dzięki jej uspokajającym właściwościom doskonale sprawdzi się ona jako chwila

relaksu na przykład po ciężkim dniu w pracy. Może ona również, po wcześniejszym uzgodnieniu z lekarzem, stanowić uzupełnienie leczenia farmakologicznego. Aromaterapia może być również stosowana w walce z jesiennymi przeziębieniami, zwłaszcza jeśli borykamy się z niedrożnością górnych dróg oddechowych. Aromaterapie możemy także stosować prewencyjnie, w celu uniknięcia przeziębienia. Tym bardziej że w przeciwnieństwie do innych środków, olejki eteryczne są stosunkowo tanie, a w przypadku niektórych roślin możemy je pozyskać samodzielnie. W internecie bez większego problemu możemy znaleźć informacje na temat tego, jakie rośliny posiadają ich najwięcej, oraz jak należy je wcześniej przygotować. Dzięki temu po pierwsze nie tylko zyskamy olejek ze znanego nam pochodzenia. Jeżeli już jesteśmy przy temacie zakupu olejków eterycznych do aromaterapii, warto kupować je ze sprawdzonego źródła, takiego jak na przykład:

- Apteki.
- Sklepy zielarskie.
- Renomowane drogerie.

W przeciwnym bowiem razie narażamy się nie tylko na ryzyko kupna produktu niespełniającego naszych oczekiwań, ale przede wszystkim groźnego dla naszego zdrowia oraz życia. Jest to szczególnie ważne w przypadku, gdy nie wiemy tak naprawdę, który olejek będzie dla nas odpowiedni. W takiej sytuacji warto również wcześniej skonsultować się z lekarzem lub farmaceutą, którzy pomogą nam w ich odpowiednim doborze pod kątem naszego zdrowia, oraz oczekiwanych przez nas rezultatów. Mimo to aromaterapia z roku na rok zyskuje na popularności nie tylko w Polsce, ale również na całym świecie. Wynika to w dużej mierze z tego, że jest to niewątpliwie jedna z przyjemniejszych metod leczenia, a zarazem w niektórych przypadkach doskonale uzupełnienie innych metod. Między innymi z tych właśnie powodów trwają intensywne prace badawcze nad działaniami olejków eterycznych oraz poszukiwaniu nowych gatunków roślin bogatych w nie. Wszystko więc wskazuje, że w przyszłości aromaterapią będzie szeroko wykorzystywana.

AO

W jaki sposób uniknąć przeziębienia stosując domowe metody

Zdrowa dieta to podstawa

Jesienne przeziębienia to swoista zmora dla wielu Polaków w okresie jesienno-zimowym. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż nasz klimat zdecydowanie nie należy do najcieplejszych. Jednocześnie wiele osób boryka się ze stosunkowo niską odpornością. A stąd już prosta droga do przeziębienia oraz choroby.

Jeżeli zależy nam na uniknięciu jesiennego przeziębienia, warto przede wszystkim zadbać o to, aby w naszym jadłospisie znalazły się produkty, które dostarczą nam odpowiedniej ilości mikro i makro elementów, w tym przede wszystkim witamin. Wśród nich możemy wymienić przede wszystkim:

-Kiszonki. Dotyczy to zarówno kapusty, jak i ogórków, ale z powodzeniem można kisić również inne warzywa, takie jak na przykład rzodkiew. Są one swoistą bombą witaminową, dzięki czemu po pierwsze chronią nasz organizm przed różnego rodzaju

infekcjami. Natomiast jeżeli już do nich dojdzie, to wspomagają one nasz organizm w ich zwalczaniu.

-Świeże warzywa i owoce. Działają one podobnie jak wspomniane przez nas powyżej kiszonki, ponadto mogą one być w wielu przypadkach spożywane samodzielnie, lub też być częścią dań, takich jak, chociażby sałatki.

-Herbaty ziołowe. Z jednej strony znakomicie smakują i w wielu przypadkach mogą one stanowić zamiennik dla innych rodzajów napojów. Z drugiej zaś posiadają wiele mikro i makroelementów potrzebnych naszemu układowi odpornościowemu. Należy jednak pamiętać, że po pierwsze ze względów zdrowotnych nie zawsze możemy z nich skorzystać, po drugie, aby przyniosły one nam jak najwięcej korzyści, powinny zostać odpowiednio przygotowane.

Stosując tego typu metody, możemy odpowiednio przygotować nasz organizm do nadchodzącej niekorzystnej aury pogo-

dowej, która może skutecznie nadszarpnąć jego odporność, wywołując przeziębienia oraz choroby. Niewątpliwie jest to kolejny powód, dla którego warto rozważyć zmianę diety na zdrowszą.

Sama zmiana diety może jednak okazać się niewystarczająca. Warto przy tym pamiętać, że jeżeli zależy nam na uniknięciu przeziębienia, należy również zadbać na nasz ubiór. Niestety, szczególnie jesienią nie jest to takie proste, jak wielu mogłoby się to wydawać. Z jednej strony bowiem należy odpowiednio zabezpieczyć się przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi, z drugiej zaś mamy do czynienia ze stosunkowo dużymi wahaniami temperatury. To z kolei może doprowadzić nas do na przykład zapocenia, a stąd już krótka droga do zawiązania skutkującego przeziębieniem. W tym momencie zapewne wielu z państwa zastanawia się, w jaki sposób można tego uniknąć? W tym celu warto trzymać się dwóch zasad, a mianowicie:

-Ubioru na tak zwaną cebulkę. Polega on na takim doborze ubrań, aby po pierwsze zapewniały one odpowiedni komfort termiczny, po drugie, żeby jeśli w razie potrzeby będzie nam za gorąco, zdjąć niepotrzebne nam ubranie.

-Wybierać ubrania takich materiałów, które oddychają. W przeciwnym razie narażamy się bowiem na wspomniane przez nas wcześniej zapocenie.

-Obuwie. W tej kwestii warto zadbać, aby było ono odpowied-

nie zaimpregnowane. Dzięki temu unikniemy jego przemoczenia, o co wcale nie tak trudno w czasie jesiennych deszczy. Jeżeli pozostajemy w temacie stóp, pamiętajmy również o odpowiednim doborze skarpet. Z jednej strony powinny one bowiem zapewniać nam ciepło, z drugiej zaś oddychać. W przeciwnym wypadku mogą być źródłem naszego przeziębienia.

Nie należy również zapominać o odpowiednim nakryciu głowy. To przez nią ucieka najwięcej ciepła. Dobierając w ten sposób ubranie, możemy znacząco zmniejszyć prawdopodobieństwo przeziębienia, a co za tym idzie związanych z tym skutków. Warto przy tym pamiętać, że o odporność należy dbać tak naprawdę przez cały rok, a nie tylko w okresie jesienno-zimowym. W przeciwnym bowiem razie może okazać się, że nasze wysiłki w celu poprawy odporności, będą niewystarczające.

AO

Siatkówka PlusLiga: Michał Gierzot, przyjmujący nyskiej drużyny będzie pauzować przez kilka tygodni

NADCHODZĄ CIĘŻKIE CHWILE DLA STAŁÓWCÓW



Michał Gierzot nie odniósł kontuzji, lecz zmogło go zapalenie płuc



Trener Daniel Pliński intensywnie trenuje. Być może będzie musiał wejść na boisko zastępując Michała Gierzota

PSG Stal Nysa ponad miesiąc będzie bez swojego lidera, Michała Gierzota. Mecz z Zakcą, to nie pierwsze spotkanie, w którym zabrakło Michała. Nie było go na parkiecie podczas meczu z Asseco Resovia Rzeszów. Wtedy była mowa o chorobie.

Wydawać by się mogło, że siatkarz stosunkowo szybko powróci do gry. Jednak prawda okazała się inna. Prawdopodobnie Michał Gierzot nie pojawi się na boisku do grudnia i nie zagra w najbliższych pięciu – sześciu spotkaniach. Najbardziej prawdopodobnym wariantem będzie powrót Gierzota do gry z Resovią Rzeszów 14 grudnia w Nysie. W czasie

jego absencji PSG Stal Nysa będzie rozgrywać pojedynki z następującymi ekipami: Nowak-Mosty MKS-em Będzin, PGE GiEK Skra Bełchatów, BOGDANKĄ LUK-iem Lublin, Jastrzębskim Węglem, Aluronem CMC Wartą Zawiercie oraz Barkomem Lwów.

Jak na razie, początek sezonu dla nyskiej drużyny nie jest łatwy. Ekipa z Nysy po dziewięciu meczach zajmuje 12. miejsce w tabeli z dorobkiem

8 punktów. Stal wygrała dotychczas z GKS-em Katowice 3:0 i Treflem Gdańsk 3:1. Urwała punkt Assseco Resovii

Rzeszów oraz Cuprum Stilonowi Gorzów.

Bardzo dobre spotkanie rozegrali siatkarze PSG Stali Nysa

i ZAKSY Kędzierzyn-Koźle w siatkarskich derbach Opolszczyzny. Po niezwykle emocjonującej rywalizacji ostatecznie mecz 10. kolejki rozgrywek PlusLigi wygrała drużyna z Kędzierzyna-Koźla 3:1.

Tabela po 10. kolejce

	M	W	P	pkt.
1. Jastrzębski Węgiel	10	9	1	28
2. Lublin	10	9	1	25
3. Warszawa	10	8	2	23
4. Zawiercie	10	7	3	22
5. Kędzierzyn-Koźle	10	6	4	20
6. Częstochowa	10	7	3	18
7. Gorzów	10	6	4	15
8. Rzeszów	10	4	6	15
9. Bełchatów	9	5	4	14
10. Suwałki	9	4	5	11
11. Gdańsk	10	3	7	11
12. Nysa	9	2	7	8
13. Będzin	9	2	7	7
14. Olsztyn	9	2	7	6
15. Lwów	9	2	7	5
16. Katowice	10	1	9	3

PSG STAL NYSA – ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE 1:3

(25:23; 23:25; 23:25; 21:25)

SKŁADY DRUŻYN:

PSG Stal Nysa

El Graoui (5), Kramczyński (9), Zerba (9), Dulski (16), Kosiba (20), Szczurek, Szymura (libero) oraz Włodarczyk (6), Motta Paes i Kapica

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle:

Janusz (2), Grobelny (9), Rečko (21), Szymura (11), Poręba (8), Urbanowicz (12), Shoji (libero) oraz Chitigoi (2), Szymański (9) i Kubicki

Piłka nożna: Bilans Polonii Nysa - dziewięć wygranych, jeden przegrany, dwa remisy

IDA JAK BURZA



Piłkarze Polonii Nysa obecnie występują w rozgrywkach IV ligi polskiej. Po XII kolejce rozgrywek zajmują pierwsze miejsce z dorobkiem 29 punktów. Po piątach depcze jej drużyna Ruchu Zdzieszowice z 27 punktami. Ostatnie, 15. miejsce zajmuje jej imienniczka – Polonia Głubczyce z dwoma punktami na koncie.

Na 12 rozegranych meczach Poloniści wygrali dziewięć, przegrali jeden, dwa zremisowali. Najbliższy mecz piłkarze rozegrają z w Nysie z ekipą Porawie Większyce (10. miejsce), następny na wyjeździe z Fortuną Głogówek (7. miejsce).

Skład drużyny: bramkarze - Miłosz Jaskuła i Kostiatyn Solobchuk; obrońcy - Oskar Skirzewski, Natan Wierzchowski,

Nataniel Szota, Jakub Korzeniewicz, Kacper Lichoń, Piotr Gorczyca, Oskar Szczodry, Bartosz Zychowicz; pomocnik - Jakub Czajkowski, Tomas Mikinicz, Dominik Sikora, Denis Dudek, Łukasz Froń, Oskar Kubicz, Patryk Perkowski, Mikołaj Kuc, Konrad Bogacz; napastnik - Maciej Pisula, Artur Seremet, Kacper Duda.

jp

Tenis: - Nie jest blisko optymalnej dyspozycji – stwierdziła po przegranym meczu Iga Świątek. Czy zmiana trenera odniesie skutek?

Huśtawka formy i nastrojów

Iga Świątek po 59 dniach przerwy wróciła na kort. W turnieju WTA Finals 2024 w Rijadzie przegrała drugi mecz z Coco Gauff. Pierwszy pojedynek z Barborą Krejczikową wygrała. Teraz czeka ją kluczowe starcie z Jessicą Pegulą.

Iga Świątek rozpoczęła swoje występy na tegorocznych WTA Finals 2024, zorganizowanych w Arabii Saudyjskiej - Rijadzie od wygranej z Czeszką Barborą Krejczikową w trzech setach. We wtorek 5 listopada nie zdołała ona już pójść za ciosem i w dwóch odsłonach uległa Amerykance Coco Gauff. Iga Świątek nie zdołała odnieść drugiego z rzędu zwycięstwa na prestiżowych WTA Finals 2024 i po raz drugi w swej karierze przegrała z przedstawicielką USA ulegając rywalce 3:6 i 4:6. Przed Świątek wkrótce kluczowe starcie z Jessicą Pegulą, jej niedawną pogromczy-

nią z US Open. Iga, jeśli chce myśleć o awansie do półfinału zmagania w Arabii Saudyjskiej, musi ten mecz wygrać.

Kilka ciekawostek tenisowych: Najdłuższy finał turnieju wielkoszlemowego miał miejsce w 2009 r. na Wimbledonie. Roger Federer pokonał wtedy Andy'ego Roddicka 5-7, 7-6 (6), 7-6 (5), 3-6, 16-14 (77 gemów). Siedmiokrotna triumfatorka wielkoszlemowych turniejów Venus Williams była nr. 1 rankingu WTA przez 17 tygodni. To o ponad rok mniej, niż Karolina Woźniacka, która nie wygrała ani jednego wielkiego szlema. 15. Najdłuższa odnotowana wymiana tenisowa w historii miała miejsce podczas meczu kobiet w 1984 r. i trwała 29 minut. Piłka przechodziła w jej trakcie ponad siatką 643 razy. Dla porównania, 22-letni Australijczyk Bernard Tomić w zeszłym roku przegrał cały mecz w ciągu 28 minut.

jp



foto: facebook

Humor

Hrabina idzie ulicą, gdy wtem widzi siedzącego na ulicy żebraka:
– Biedny człowieku, proszę, masz tu funta. To musi być strasznie być bezdomnym nędzarzem! Ale chyba jeszcze gorzej być ślepcem!
– Ma pani rację – odpart żebrak – Kiedy byłem ślepcem, ludzie zawsze rzucaли mi fałszywe monety.

Mąż odwozi do szpitala rodzącą żonę - nauczycielkę polskiego. Ta nazajutrz dzwoni do męża: - Kochany, jestem taka szczęśliwa! Wyobraź sobie: rodząz męski, liczba mnoga!

– Kasiu, z kim chodziłaś przede mną? – pyta się Wladek. – Z nikim.
– A ze Staskiem, Frankiem, Józkiem?

– Wszyscy mieli auta. Żona staje przed lustrem i mówi do męża. – Ech... przybyło mi zmarszczek, przytyłam parę kilo, włosy zrobiły się suche i rzadkie... Czuję, że jestem coraz brzydsza. Powiedz mi, kochanie, coś miłego! – Wzrok masz dalej dobry!

– Józek, przyjdź do mojej chałupy. – A po co Franus? Mos flaske? – Flaski ni mom, ale mom psa i musem wypróbować czy gryzie.

Mechanik w warsztacie pracuje przy motocyklu, kiedy zauważył przechodzącego obok znanego kardiochirurga. – Pani doktorze, niech pan podejdzie. Lekarz, nieco za-

skoczony, podszedł do mechanika. Ten wyprostował się, wytarł ręce w szmatę i rzekł: – Pani doktorze, niech pan spojrzy na ten silnik. Otwieram jego serce, wyjmuję zastawki, naprawiam każda usterkę, potem wkładam je z powrotem, a kiedy skończę, wszystko działa jak nowe. Dlaczego więc ja zarabiam 20 tys. rocznie, a pan 200 tys., skoro w zasadzie wykonujemy tę samą robotę? Lekarz uśmiechnął się i powiedział: – Niech pan spróbuje zrobić to, kiedy silnik pracuje.

Spotykają się dwie gaźdżiny. – Mój chłop to prawdziwy anioł. Nie pije, nie bije, nie łązi za babami.
– Maryna! Ty mozdobrze! – Mój jescze żyje!

Sekretarka wchodzi do biura swojego szefa. – Pani dyrektorze, jakiś facet czeka na pana w sprawie niezapłaconej faktury. Nie chciał się przedstawić. – A jak wygląda? – Wygląda tak, że lepiej zapłacić...

Podczas meczu piłkarskiego, małego chłopca zagaduje siedzący obok mężczyzna: – Przeszedłeś sam? – Tak, proszę pana. – I sam kupiłeś taki drogi bilet? – Nie, tata kupił. – A gdzie jest teraz twój tata? – W domu, szuka biletu.

Pani od Biologii pyta Jasia: – Wymień mi pięć zwierząt mieszkających w Afryce! Na to Kazio: – Dwie małpy i trzy słonie.

HOROSKOP

Baran 21 marca do 19 kwietnia

Baranie, nie wszystko pójdzie jak po maśle, dlatego miej oczy szeroko otwarte – zyskasz, jeśli poświęcisz więcej uwagi nawet drobnym detalom. Sytuacja może wymagać elastyczności, której będziesz potrzebować bardziej niż zwykle.

Jesień sprzyja zadumie, ale nie zapominaj o zdrowiu fizycznym. Możesz poczuć się przytłoczony pracą, co odbije się na Twojej energii. Zadbaj o regularne spacerowanie na świeżym powietrzu, aby złapać oddech.

Byk 20 kwietnia do 22 maja

Zwróć uwagę na szczegóły, patrząc na nie, jak przez teleskop – to pomoże Ci dostrzec aspekty, które mogą przynieść korzyści w przyszłości. Nie bój się wdrażać zmian, które uczynią Twoje działania bardziej efektywnymi. Jesienna pogoda może obniżyć Twój poziom energii, dlatego warto zadbać o zdrowie fizyczne i psychiczne. Skup się na drobnych nawykach, które poprawią Twoje samopoczucie.

Bliznięta 23 maja do 21 czerwca

W pracy znajdź równowagę między spontanicznością a precyzją. Czasami warto spojrzeć na swoje działania szerzej, aby dostrzec nowe możliwości i kierunki rozwoju.

Jesienna aura może sprzyjać refleksji nad zdrowiem. Skup się na regeneracji i odpoczynku. Może to być dobry moment, aby wypróbować relaksacyjne techniki, takie jak medytacja. Pamiętaj o zdrowej diecie i chwili wytchnienia na świeżym powietrzu.

Rak 22 czerwca do 22 lipca

Listopad otwiera się możliwością rozwoju zawodowego, lecz zanim podejmiesz ważne decyzje, przyjrzyj się im uważnie. Wykaż się cierpliwością, a wyniki, choć mogą nie być od razu widoczne, będą satysfakcjonujące.

Jesień skłania Cię do introspekcji, ale nie pozwól, by melancholia przejęła kontrolę nad Twoim samopoczuciem. Znajdź czas na wyciszenie, szczególnie przed snem – zapach kadzidełka może być dla Ciebie relaksujący i pomóc w regeneracji psychicznej.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia

Jesienna pogoda może sprawić, że poczujesz się nieco ospały, dlatego dbaj o swoje zdrowie. Drobne rytuały, takie jak kadzidełko czy chwila na medytację, pomogą Ci wyciszyć umysł. Regularne ćwiczenia i zdrowa dieta również wpłyną pozytywnie na Twoje samopoczucie.

W relacjach osobistych możesz oczekiwać ciepłych i pełnych bliskości chwil. Spędzanie czasu z rodziną i przyjaciółmi w domowym zaciszu przyniesie Wam harmonię i radość.

Panna 24 sierpnia do 22 września

Początek listopada to czas, kiedy Twoja staranność i precyzja w pracy przyniosą znaczące efekty.

Jesienna pogoda sprzyja odpoczynkowi i dbaniu o swoje zdrowie. Skup się na budowaniu odporności i wprowadzeniu drobnych rytuałów relaksacyjnych, które pozwolą Ci się wyciszyć i zrelaksować po pracowitym dniu. W relacjach najważniejsza będzie otwartość na potrzeby innych.

Waga 23 września do 22 października

Dyplomacja i umiejętność negocjacji okażą się kluczowe w relacjach zawodowych.

Jesienna aura może wpływać na Twoje zdrowie, więc zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Chwile relaksu pomogą Ci znaleźć spokój i wyciszenie. W relacjach nadchodzi czas wzajemnego zrozumienia i troski. Warto zadbać o otwartą komunikację, bo może to pomóc Wam uniknąć niepotrzebnych nieporozumień.

Skorpion 23 października do 21 listopada

Twoja determinacja i wytrwałość pomogą Ci w realizacji ambitnych celów. Twoja intuicja podpowie Ci najlepsze rozwiązania.

Jesienna chłody mogą obniżyć Twoją odporność, dlatego zadbaj o swoje zdrowie. Małe rytuały relaksacyjne, jak ciepły napój przed snem, pomogą Ci się wyciszyć i odzyskać siły. W relacjach osobistych najbliższy czas przyniesie harmonię i bliskość. Czas spędzony z partnerem i bliskimi będzie wyjątkowy, a wspólne rozmowy mogą przynieść głębsze zrozumienie i zbliżenie.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia

Listopad przyniesie Strzelcom nowe inspiracje i szanse na rozwój zawodowy. Pamiętaj jednak, by nie podejmować decyzji zbyt pochopnie.

Jesienna aura może Cię nieco osłabić, dlatego zadbaj o regularny wypoczynek i dbaj o swój poziom energii. Otwórz się na bliskość z partnerem lub bliskimi przyjaciółmi. Strzelcom, którzy poszukują miłości, ten czas może przynieść miłe niespodzianki. Czas spędzony na szczerej rozmowie może przynieść nieoczekiwane odkrycia i zbliżyć Was jeszcze bardziej.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia

Koziorożce będą miały szansę na rozwinięcie swojej kariery dzięki wytrwałości i determinacji. Zastanów się, jakie kroki przyniosą Ci najwięcej korzyści w przyszłości.

Zadbaj o swoje ciało, zwracając uwagę na codzienne nawyki i pamiętaj, by znaleźć czas na odpoczynek. Ciepły napój może wprowadzić Cię w stan spokoju i równowagi, co pomoże w regeneracji sił.

Relacje osobiste Koziorożców będą teraz wymagały troski i uwagi. Być może pojawią się sytuacje, które sprawdzą Twoją cierpliwość.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego

Listopad przyniesie Wodnikom nowe pomysły i kreatywne podejście do zadań zawodowych. Twoja wizja może być nieco niestandardowa, ale śmiało dziel się nią.

W chłodniejszej, jesienniej aurze Twoje zdrowie wymaga dodatkowej uwagi. Pamiętaj, że nawet kilka minut medytacji czy relaksu może przynieść Ci spokój. W relacjach osobistych Wodniki mogą odczuwać potrzebę większej przestrzeni, jednak bliskość z bliskimi pozostanie ważna. Chwile spędzone w otoczeniu rodziny lub przyjaciół dodadzą Ci energii.

Ryby 19 lutego do 20 marca

Ryby mogą spodziewać się spokoju w życiu zawodowym, co pozwoli na refleksję i zrozumienie swoich dalszych kroków.

Jesienna aura sprzyja introspekcji i regeneracji. Zadbaj o swoje zdrowie, poświęcając więcej czasu na odpoczynek i wyciszenie.

W relacjach osobistych możesz poczuć potrzebę głębszej więzi i wsparcia emocjonalnego. Dziel się swoimi myślami i uczuciami z partnerem lub bliskimi, aby poczuć się bliżej i wzmocnić Wasze relacje.





emmano.pl

PERSONALIZOWANE PREZENTY

PREZENTY NA KAŻDĄ OKAZJĘ



Nysa, Rynek 36b

